Poniedziałek, 12 lipca 1937 - Nr. 157
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-80 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Najuroczystszy dzień nad Bałtykiem

Wspaniały przebieg Święta Morza w Gdyni

W powodzi flag narodowych, zdobiących miasto, wśród barwnej gali banderowej, wciągniętej na maszty wszystkich, znajdujących się w porcie statków, obchodziła Gdynia wczoraj najuroczystsze swoje doroczne święto — Święto Morza.

Już w przeddzień na ulicach widać było wzmożony ruch, raz po raz przybywały wycieczki, popularne pociągi ze wszystkich stron kraju zwoziły rzesze uczestników pięknego obchodu. O godz. 15.30 powitano na dworcu czcigodnych gości, — sędziwych weteranów Powstania Styczniowego.

Miłych gości, którzy przybyli do Gdyni po raz pierwszy zbiorowo, powitano na dworcu gdyńskim niezwykle serdecznie. Na peron wyległy liczne organizacje miejscowe ze sztandarami i kwieciem, oraz przedstawiciele miejscowych władz. Przybywający z powstańcami pociąg powitano uroczystym marszem. W specjalnym wagonie na Święto Morza do Gdyni przyjechało 10 uczestników powstania 1863 r., wśród nich dwie weteranki. Wraz z wycieczką weteranów na uroczystości gdyńskie przybyło grono członków Towarzystwa Opieki nad Weteranami z kierownikiem wycieczki red. mjr. Dunin-Wąsowiczem na czele.

Po wyjściu z pociągu sędziwi goście zatrzymali się na peronie, gdzie przemówił do nich p. Komisarz Rządu Sokół. W odpowiedzi na słowa powitania przemówił imieniem grupy weteranów por. Mamert Wandalli. Słów weterana wysłuchała licznie zgromadzona publiczność z głęboką powagą. Przemówienie weterana, nabrzmiałe wzruszeniem i serdeczną, na widok potężnej Gdyni zdwojoną mocą, wywarło duże wrażenie na obecnych. Por. Wandalli mówił ze swadą i głębokim przekonaniem. Mówił o uczuciach, jakie kołaczą w steranych sercach ostatnich pozostałych przy życiu uczestników Powstania Styczniowego, o radości, jaką ci ostatni, na widok potężnych zrębów najmłodszego miasta Polski odczuwają.

Zgromadzeni na peronie przedstawiciele władz, członkowie Rady Miejskiej, wojskowości, organizacyj i publiczność — zgotowali weteranom żywiołową owację.

Z dworca kolejowego przewieziono miłych gości do pensjonatu „Sadyba" na Kamiennej Górze, gdzie ich zakwaterowano po długiej i męczącej podróży.

Wszystkim weteranom wręczyła na dworcu p. radna Maria Frankowska wiązanki żywego kwiecia.

Oficjalne otwarcie Święta Morza oznajmiła seria wystrzałów armatnich ze szczytu Kamiennej Góry. O godz. 19 w czworoboku stanęły na placu przed basenem Prezydenta oddziały wojskowe, Marynarki Wojennej i PW. W środku zebrali się przedstawiciele władz, wśród których znajdowali się pp.: wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, dowódca floty admirał Unrug, prezes Zarządu Głównego L. M. i K. gen. Kwaśniewski, komisarz Rządu Sokół, dowódca obrony wybrzeża kmdr. Frankowski, przedstawiciele organizacyj, związków i społeczeństwa.

Na mównicę wszedł p. dyr. Wachowiak, który w imieniu Komitetu Święta Morza wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po ostatnich słowach wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Jej Władz i Ligi Morskiej, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na znak otwarcia dorocznego Święta Morza w Gdyni chorągiew o barwach narodowych.

W sobotę wieczorem, jako w pierwszym dniu uroczystości Święta Morza, ulicami miasta przeciągnął barwny korowód grup symbolicznych, żywo oklaskiwany przez tysiączne rzesze publiczności.

Główne uroczystości

Główne uroczystości Święta Morza odbyły się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych i południowych. Od wczesnego rana ulicami miasta przeciągały oddziały wojska, organizacyj i różne przybyłe zewsząd delegacje. Punktem zbornym był obszerny plac u nasady mola Południowego, gdzie z prawej strony wzniesiony został piękny ołtarz polowy. Dookoła ołtarza stanęły w obszernym czworoboku szeregi wojska, organizacyj PW. i WF., stowarzyszenia, młodzież, delegacje oraz tysiączne rzesze publiczności W pobliżu ołtarza znajdowały się ławy dla przedstawicieli władz, instytucyj i społeczeństwa.

Malowniczy widok przedstawiał również basen Prezydenta, gdzie skupiły się wszystkie kutry rybackie, odświętnie przybrane banderami oraz statki żeglugi przybrzeżnej. Tuż przy nabrzeżu, groźny i majestatyczny, stał najnowszy i najpotężniejszy nasz okręt wojenny — kontrtorpedowiec „Grom".

Powitanie Głowy Państwa

Punktualnie o godz. 10,15 wszedł do basenu O. R. P. „Mazur" z powiewającym na maszcie godłem Głowy Państwa. Na pokładzie okrętu znajdował się Pan Prezydent Rzplitej, któremu towarzyszyli pp. wicepremier Kwiatkowski, admirałowie Świrski i Unrug, wiceminister Sokołowski, wojewoda pomorski Raczkiewicz, gen. Kwaśniewski, komisarz Rządu Sokół i inni.

Na cześć przybywającego P. Prezydenta R. P. zgromadzone tłumy wzniosły entuzjastyczny okrzyk „Niech żyje", orkiestry zaś odegrały hymn państwowy.

Po przycumowaniu „Mazura" do nabrzeża obok przystani motorówek, pokład opuścili pp. wicepremier Kwiatkowski, wiceminister Sokołowski, gen. Kwaśniewski i komisarz Rządu Sokół, udając się na nabożeństwo przed ołtarz polowy. Pan Prezydent w towarzystwie obu admirałów wysłuchał mszy św. na okręcie.

Ks. Biskup Morski celebruje nabożeństwo

Wśród ogólnego skupienia wszedł na stopnie ołtarza w lśniących szatach liturgicznych J. E. ks. biskup morski dr. Stanisław Okoniewski i zaczął odprawiać uroczyste nabożeństwo pontyfikalne. Ks. biskupowi asystował liczny kler z ks. prałatem Roszczynialskim i ks. kanonikiem Turzyńskim na czele.

Na wprost tronu biskupiego zajął miejsce pod biało - czerwonym baldachimem p. wicepremier Kwiatkowski, w pierwszym rzędzie krzeseł zajęli miejsca pp. wicemin. Sokołowski, wojewoda Raczkiewicz, gen. Kwaśniewski, dyr. Martin, Kom. Rządu Sokół, prezes Izby Przem. - Handlowej Tor, kilku wyższych wojskowych i inni. Osobno po prawej stronie ołtarza zarezerwowano miejsca dla sędziwych bojowników o wolność, weteranów z r. 1863.

W trakcie nabożeństwa, w którego czasie pienia kościelne wykonały połączone chóry gdyńskie pod batutą prof. Betlejewskiego z towarzyszeniem orkiestry, J. E. ks. biskup Okoniewski wygłosił podniosłe kazanie, w którym wezwał cały naród polski, aby łącząc się z pracą ludzi morza,



Tegoroczne Święto Morza w Gdyni uświetnił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

tworzył i gruntował wspólnie z nimi potęgę Polski nad Bałtykiem.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Musimy mieć siłę zbrojną na morzu i kolonie

Ze stojącej opodal mównicy wygłosił następnie przemówienie prezes Zarządu Głównego L. M. i K. p. gen. Kwaśniewski. Nawiązując do słów prezesa F. O. N. p. gen. Sosnkowskiego, mówca zaakcentował z mocą, że dwóch rzeczy Polska potrzebuje nieodzownie: wzmocnienia swej siły zbrojnej na morzu i — kolonij. Poruszając problem kolonialny, p. gen. Kwaśniewski wskazał na prawa Polski do obszarów kolonialnych, wynikających z jednej strony ze świadczeń, jakie ponosiliśmy na rzecz kolonii niemieckich pod zaborem pruskim, z drugiej zaś — z najistotniejszych żywotnych potrzeb gospodarczych naszego kraju.

Kończąc, p. gen. Kwaśniewski zameldował Panu Prezydentowi Rzplitej, że 600 tysięcy pionierów morskich i kolonialnych każdej chwili stoi pod Jego rozkazami.

Wielki jest rachunek strat naszych na Bałtyku, ale musimy go odrobić

Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego

Po przemówieniu gen. Kwaśniewskiego, na mównicę wszedł p. wicepremier Kwiatkowski. Słów jego w głębokim skupieniu słuchały tysiące ludzi, ze wszystkich stron Polski zebranych nad polskim brzegiem bałtyckim. A były to słowa pełne wiary i zdrowego optymizmu, tego optymizmu, który dla Gdyni tylokrotnie już okazał się proroczy.

P. wicepremier mówił o Święcie Morza, wśród tylu innych rocznic i świąt — tak wielkim i tak bardzo dla nas cennym. W dniu tego święta myśli i uczucia całej Polski zwracają się zgodnie ku najmłodszemu i najmilszemu naszemu miastu — ku Gdyni, która wytrwale i czujnie trzyma straż nad polskim morzem.

Tu nad morzem zmagały się najróżnorodniejsze dążenia, tu ściele się historyczne pobojowisko idei i woli narodów. Daliśmy się na morzu wyprzedzić, rachunek strat naszych na Bałtyku jest wielki i bolesny. Ale istnieją możliwości odrobienia tych błędów i strat o ile starczy nam na to hartu siły.

Następnie p. wicepremier wskazał na to, co już w tej dziedzinie zostało zrobione, a zrobiono bardzo dużo na przestrzeni tych zaledwie kilkunastu lat. Tu, w Gdyni daliśmy dowód, że jesteśmy w stanie zgodnie pracować, a rzetelny rezultat tej naszej pracy, wyrosły z konieczności gospodarczych, trwać będzie na wieki.

Uroczystość na molo zakończyło odśpiewanie hymnu państwowego i hymnu Bałtyku, po czym p. wicepremier wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na pokład kontrtorpedowca „Grom".

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

Rewia floty wojennej

W kilkanaście minut później rozpoczęła się rewia floty wojennej, której P. Prezydent Rzplitej przyglądał się z pokładu „Mazura". Defilujące okręty przesuwały się wzdłuż wąskiego pasma wód pomiędzy falochronami, wzbudzając żywiołowy entuzjazm skupionych na molach tłumów.

Pierwszy defilował dywizion łodzi podwodnych, za nim sunęły majestatycznie kontrtorpedowce, dalej — torpedowce i trawlery. Rewię zamykał transportowiec Mar. Wojennej O. R. P. „Wilia". W czasie rewii nad okrętami szybowały wodnopłatowce wojenne różnego typu z morskiego dywizjonu lotniczego.

Defilada

O godz. 13,30 rozpoczęła się defilada, którą odebrał p. wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie pp. admirała Świrskiego, wojewody Raczkiewicza, ks. biskupa Okoniewskiego, gen. Kwaśniewskiego, komisarza Rządu Sokoła i i. Przed trybunami przemaszerowały w karnym ordynku oddziały marynarki wojennej, batalion morski, dywizjon artylerii przeciwlotniczej, czołówka reflektorów samochodowych, oddział junaków z łopatami oddział Zw. Strzel., Państwowa Szkoła Morska, Zw. Inwalidów Woj., legioniści puławscy, weterani powstań narodowych, rezerwiści, Związek Powstańców i Wojaków pracownicy Gal'u, L. M. i K., marynarka handlowa dalej liczna grupa Polaków z Gdańska, wśród których zauważyliśmy kolejarzy, wojaków, Polskie Zrzeszenie Pracy, hufiec harcerek, morskie zrzeszenie harcerskie — ogółem około 900 osób. Następnie maszerowały oddziały młodzieży szkolnej, strzelczynie w mundurach K. P. W. P. P. W., celnicy, L. O. P. P., konny oddział Krakusów, zmotoryzowane oddziały oplg, motocykliści, wozy pogotowia technicznego, górnicy w czarnych mundurach, Sokoli ślązaczki i kujawianki w strojach regionalnych, stowarzyszenia młodzieży robotnicze kluby sportowe, cechy rzemieślnicze, pracownicy Pagedu, Towarzystwo Uniw. Robotniczych i na samochodach dzieci z osiedli robotniczych z banderkami Dalej defilowali uczestnicy zjazdu plakietowego do Gdyni na licznych samochodach i motocyklach, rybacy w strojach morskich z sieciami, korowód samochodów alegorycznie udekorowanych i w końcu obie gdyńskie Straże pożarne z całym taborem. Licznie zgromadzona publiczność na trybunach i wzdłuż trasy pochodu hucznie oklaskiwała defilujące oddziały. Defilada trwała przeszło godzinę.

* * *

Na zakończenie niniejszego sprawozdania, kilka osobnych uwag poświęcić należy dekoracji miasta. Jest to może pierwszy raz kiedy miasto przyoblekło się rzeczywiście w piękną uroczystą szatę. Na głównych ulicach wszystkie domy były obficie przybrane sztandarami narodowymi i zielenią, — w oknach wystawowych wielu sklepów urządzono specjalnie pomysłowe dekoracje. Poza tym miasto przybrało w długie flagi latarnie uliczne, tworząc biało - czerwone szpalery.

Z gmachów publicznych bogato udekorowane zostały dworzec, sąd, szkoła przy ul. 10 Lutego, B. G. K., K. K. O., Komisariat Rządu itd. Z domów prywatnych najpiękniej udekorowany został nowowybudowany dom p. dyr. Muchy przy ul. Świętojańskiej, na wprost kościoła. Przez całą wysokość domu od górnego piętra do parteru przecięgnięte zostały szerokie biało - czerwone pasma, tworzące harmonijną całość z dwoma sztandarami, powiewającymi u góry na wyniosłych masztach.

W godzinach wieczornych szereg gmachów była iluminowanych.

Katastrofalne upały w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. (PAT.) Od 4 dni nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala upałów, od których zginęło już 150 osób. W Nowym Jorku temperatura utrzymuje się na wysokości 36 stopni, a w zachodnich stanach, w szczególności w Jowa, termometr wykazuje 40 st. Meteorologowie nie przewidują narazie żadnych zmian. Tysiące mieszkańców N. Jorku spędziły ostatnie noce na placach i w parkach.

Triumfalny ingres legata papieskiego do Paryża

Paryż (PAT). Przybyłego do Paryża w charakterze Legata Papieskiego sekretarza stanu kardynała Pacelli, powitano nadzwyczaj uroczyście. W chwili nadejścia pociągu rozległy się na dworcu oklaski oraz okrzyki „Niech żyje Ojciec święty, niech żyje kardynał, niech żyje Francja". Kardynała powitał na stacji przedstawiciel prezydenta republiki, władze miejskie, oraz najwyżsi francuscy dostojnicy kościelni. Po przywitaniu kardynała z min. Delbosem orkiestra gwardii republikańskiej odegrała hymn papieski oraz Marsyliankę, po czym kardynał przyjmowany z honorami, należnymi głowom państw, przeszedł przed frontem kompanii honorow. gwardii republikańskiej. Tłumy zebrane przed dworcem zgotowały legatowi Ojca św. entuzjastyczne powitanie. Kardynał Pacelli udzielił zebranym błogosławieństwa.

Legat papieski msgr. Pacelli zwiedził w otoczeniu świty pawilon watykański na wystawie.

W godzinach po południowych kardynał Pacelli wraz z arcybiskupem Paryża msgr. Verdier, nuncjuszem apostolskim msgr. Valerim i świtą udał się na Quai d'Orsay na konferencję z min. Delbosem. Rozmowa kardynała Pacelli z min. Delbosem trwała około 20 minut i utrzymana była w nadzwyczaj serdecznym tonie.

Głos Ojca św. błogosławił tłumom wiernych w Lisieux

podczas wczorajszych uroczystości Kongresu Eucharystycznego i poświęcenia nowej bazyliki

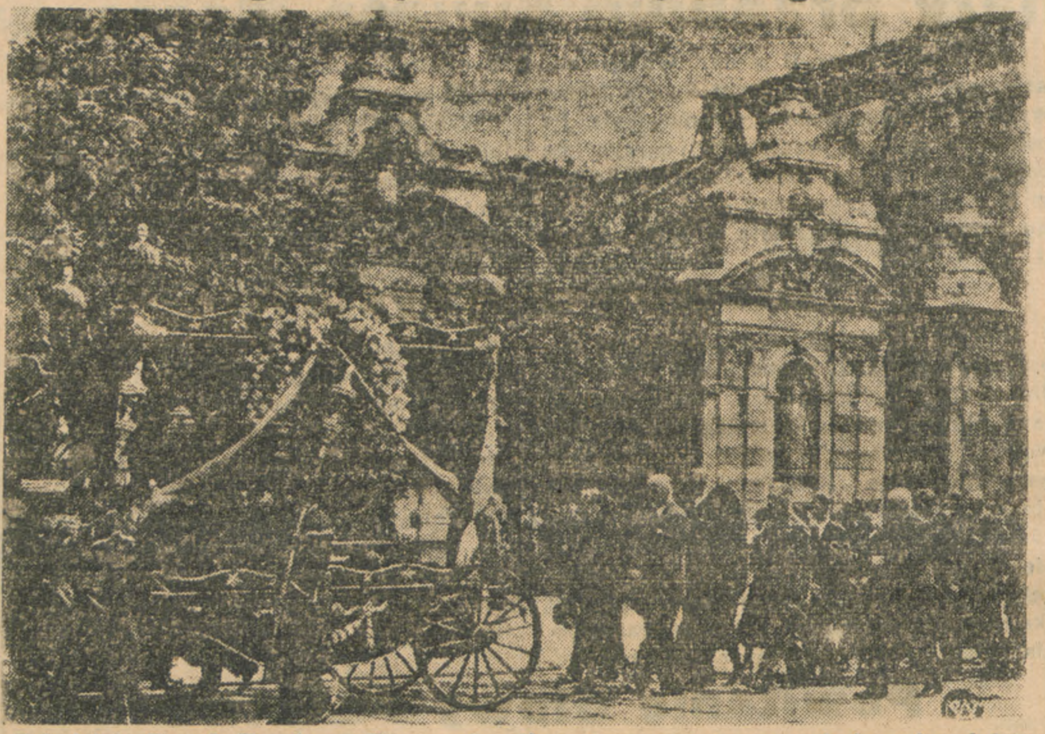
Lisieux (PAT). W Lisieux od północy 80 księży odprawiło msze święte, udzielając wiernym komunii. Uroczystego poświęcenia bazyliki ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus dokonał wczoraj rano regat papieski „a latere" sekretarz stanu kardynał Pacelli, który wygłosił przemówienie.

Słowa kard. Pacelli wywołały szczery entuzjazm zebranych tłumów. Po przemówieniu legat papieski ukazał się ponownie, zajmując miejsce u wejścia do bazyliki, u stóp wspaniałego ołtarza, tonącego w purpurze i złocie. Przy ołtarzu tym kardynał Pacelli odprawił mszę św. w czasie której olbrzymi chór, złożony z 2000 osób, towarzyszył organom. Po mszy św. z ustawionych przed bazyliką i w jej wnętrzu mikrofonów rozległ się głos Papieża, udzielając zebranym błogosławieństwa. W momencie tym tłumy ogarnął entuzjazm.

Na zakończenie uroczystości odbyła się wielka procesja, która trwała 4 godziny.

Kardynał Pacelli uczestniczył w niej pod baldachimem, w otoczeniu 5 kardynałów i 70 biskupów, niosąc osobiście monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem.

Pogrzeb śp. ministra Ujejskiego



Z kościoła Trzech Krzyży w Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb śp. wiceministra profesora dr. Józefa Ujejskiego. W uroczystościach żałobnych wzięli udział członkowie rządu z panem premierem generałem dr. Sławojem Składkowskim na czele, przedstawiciele Izb Ustawodawczych, oraz świata naukowego i kulturalnego stolicy. Kondukt pogrzebowy przed gmachem uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, którego zmarły wiceminister był rektorem i profesorem.

Król Karol w Paryżu

Paryż. (PAT.) Wczoraj o godz. 8 m. 40 przybył do Paryża król Karol rumuński. Na dworzec nie dopuszczono ani jednego przedstawiciela prasy. Król odjechał z dworca wprost do „Grand Hotelu" na placu Vendome.

Program pobytu króla Karola w Paryżu

Paryż. (PAT) Na powitanie króla Karola rumuńskiego przybyli na dworzec lioński minister spraw zagranicznych Delbos wraz z szefem protokułu dyplomatycznego Carre, ambasador R. P. Łukasiewicz, ambasador turecki, poseł rumuński i posłowie Jugosławii i Czechosłowacji. Król Karol bezpośrednio z dworca udał się do hotelu „Crillon". Król zwiedzić ma pawilon rumuński na wystawie paryskiej a 14 lipca w dniu święta narodowego Francji ma być obecny na wielkiej rewii wojskowej. W poniedziałek prezydent Republiki Lebrun podejmować będzie króla Karola śniadaniem w pałacu Elizejskim. W czwartek król Karol ze swej strony wyda w pawilonie rumuńskim przyjęcie dla prezydenta Lebruna. W piątek król Karol ma być na przyjęciu w pałacu Elizejskim, które prezydent Republiki wydaje dorocznie w dniu święta narodowego.

Zatarg chińsko-japoński

Chińczycy nie ustąpią ani piędzi ziemi

Sytuacja w Chinach zaostrza się w groźny sposób

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi: Sytuacja w Chinach północnych nieoczekiwanie zaostrzyła się w nocy z soboty na niedzielę. Koła japońskie mają wciąż nadzieję pokojowego załatwienia sporu — nie należy jednak ukrywać, że cierpliwość Japończyków jest na wyczerpaniu.

W sobotę o godz. 17 oddział wojsk chińskich, liczący ponad stu ludzi, wspomagany działami piechoty, natarł na Japończyków pod m. Lukucziao. Atak zosta. przez Japończyków odparty. W dwie godziny później Chińczycy otrzymawszy posiłki wznowili natarcie i zajęli m. Lungwangkiao, które leży w strefie japońskiej. Japończycy przeciwnatarciem po godzinie odzyskali straconą miejscowość. Po stronie chińskiej padło 30 zabitych, straty japońskie wynoszą 12 ludzi. Oddziały chińskie należały do 37 dywizji gen. Feng-Cziana. Przez całą noc z soboty na niedzielę na tym odcinku trwały drobne utarczki.

Tokio (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym podaje, że wojska chińskie z Si-Yuan koncentrują się w Papao-Czang, linia kolejowa Pekin-Tiensin została zniszczona, rokowania chińsko-japońskie w Pekinie znalazły się w impasie.

Tokio (PAT). Agencja Domei donosi z Hankou, że marszałek Czang-Kai-Szek przesłał burmistrzowi Pekinu i gen. Feng-Si-Hanowi dowódcy 37 dywizji 29 armii instrukcje aby odrzucili wszelkie warunki kompromisowe, nie ustępowali ani jednego cala ziemi i nie liczyli się z ofiarami w ludziach.

Władze chińskie oskarżają Japończyków o sprowokowanie zajścia. Marszałek Czang-Kai-Szek wydał podobno rozkaz 4-em dywizjom rządu centralnego udania się pospiesznie transportami do Chin północnych. Dywizjom towarzyszy lotnictwo. Wojska chińskie otrzymać miały rozkaz obrony za wszelką cenę pozycji pod Lukucziac i utrzymania frontu do ostatniego żołnierza.

Przyspieszony powrót cesarza do Tokio

Tokio (PAT). Cesarz japoński wraca do Tokio w poniedziałek ze swej rezydencji letniej Haiama. Cesarz zamierzał pozostawać w Haiama do dnia 25 bm. Wypadki w Chinach północnych skłoniły monarchę do wcześniejszego powrotu.

Z prac organizacyjnych O. Z. N.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 12 w południe w sali kolumnowej na Ratuszu odbył się zjazd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu warszawskiego. Udekorowaną salę wypełniło szczelnie kilkuset przedstawicieli wsi. Zjazd zagaił senator Michał Róg. Z kolei sen. gen. Galica wygłosił przemówienie, gorąco oklaskiwane przez zgromadzonych. Następnie przemawiali przedstawiciele wsi, po czym sen. Róg wygłosił dłuższy referat na temat potrzeb wsi polskiej na tle ogólnej sytuacji w Polsce.

Nowa kometa zbliża się do ziemi

Poznań. (PAT.) W związku z odkryciem nowej komety przez szwajcarskiego astronoma Finslera, uniwersytet poznański poczynił pewne obserwacje.

Rachunki poznańskie, oparte częściowo na własnej obserwacji, dowodzą, że kometa zbliża się do słońca i do ziemi. Przejście przez punkt przysłoneczny nastąpi około 19 sierpnia. Najbliżej ziemi znajdzie się ona dnia 8 sierpnia, przy czym dzielić ją będzie od nas odległość około 14 milionów kilometrów.

Jest wielce prawdopodobne, że kometę będzie można obserwować gołym okiem. Istnieją również dane, że rozwinie ona piękny warkocz, który będzie można oglądać w całej rozciągłości.

Ślubowanie studentów poznańskich pod pomnikiem ks. Poniatowskiego w Lipsku

Lipsk. (PAT.) Do Lipska przybyła wycieczka 30 studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Studenci złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie przewodniczący wycieczki w imieniu młodzieży akademickiej Poznania, złożył ślubowanie wierności dla ideałów państwowo - twórczych i honoru Polski

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 12 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z zanikającymi deszczami. Pod wieczór rozpogodzenie. Temperatura w ciągu dnia 18 do 20 st.

Demarche Austrii w Berlinie

Tajemnicze narady w Berchtesgaden

„Kurier Warszawski“ donosi z Wiednia o zaostrzeniu stosunków między Niemcami i Austrią. W związku z toczącymi się w Wiedniu obradami pojednawczymi między Austrią a Niemcami, rozważany jest w tutejszych kołach dyplomatycznych bardzo ciekawy szczegół ostatniego pobytu delegacji przemysłowców austriackich w Berlinie.

Na jednym z przyjęć urządzonych tam na cześć gości austriackich premier Goering wyraził się wobec przewodniczącego delegacji prezesa Urbana bardzo ujemnie o austriackiej niezawisłości państwowej podtrzymywanej ale nie na długo, jak twierdził premier pruski, przez obce bagnety. Prezes Urban, zaskoczony tymi uwagami Goeringa, zwrócił się natychmiast do Balhauseplatzu z zapytaniem, czy przemysłowcy mają, wobec tego co zaszło przerwać wizytę berlińską i wrócić do Wiednia. Odpowiedź Balhauseplatzu brzmiała w ten sposób, że przemysłowcy austriaccy są formalnie gośćmi przem. niemieckich i nie są wcale zmuszeni do liczenia się z zapatrywaniami ministra Goeringa. Równocześnie jednak polecił rząd austriacki swemu posłowi w Berlinie by podjął natychmiast demarche w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. Skutek był ten, że premier Goering musiał usprawiedliwić się wobec przewodniczącego delegacji przemysłowców austriackich. Formalnie więc incydent został załatwiony lecz rzuca on jaskrawe światło na stosunek Berlina do Wiednia i tłumaczy atmosferę rozdrażnienia w jakiej toczyły się obecnie tutaj do dnia dzisiejszego obrady pojednawcze austriacko - niemieckie.

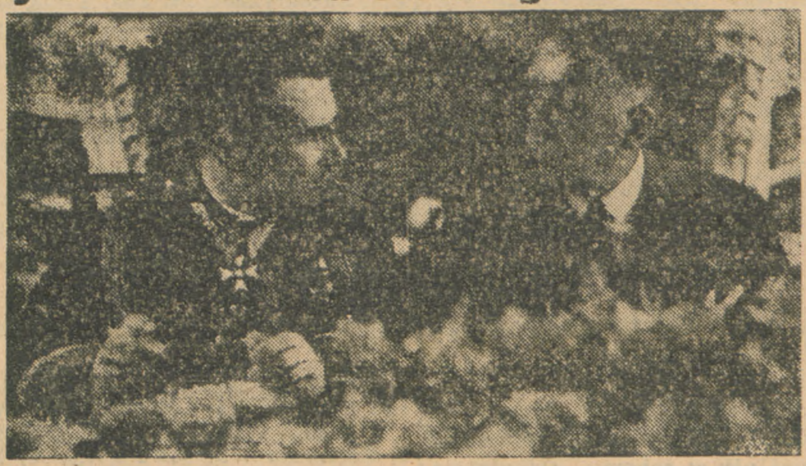
Dalej „Kurier Warszawski“ donosi że niemieckie koła oficjalne dementują sensacyjną pogłoskę prasy zagranicznej o tajemniczych naradach w letniej rezydencji kanclerza Hitlera. Koła te twierdzą, iż wietrzenie sensacji w każdej naradzie w Berchtesgaden ma chyba na celu niepokojenie opinii europejskiej. Sfery oficjalne nie przeczą, iż kanclerz mógł się informować w najbliższym kole swoich współpracowników co do przebiegu wypadków, ale konferencja taka nie nosiła żadnego nagłego, czy sensacyjnego charakteru.

Podział Palestyny w Lidze Narodów

Genewa (PAT). Rząd W. Brytanii przesłał sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów raport komisji królewskiej w sprawie podziału Palestyny, oraz oświadczenie rządu W. Brytanii, dotyczące konkluzji tego raportu. Do tych dwóch dokumentów dołączony jest również list rządu W. Brytanii, zawierający prośbę, aby komisja mandatowa Ligi Narodów wydała tymczasową opinię o raporcie i jego konkluzjach. Na leży jednak podkreślić, że upoważnienie do przestudiowania sprawy chociaż by w formie tymczasowej przez komisję mandatową może dać tylko Rada Ligi Nar., ponieważ raport komisji królewskiej oraz deklaracja rządu W. Brytanii wychodzą poza ramy mandatu a tym samym przekraczają kompetencje komisji mandatowej. O ileby jednak ta procedura została przyjęta, to komisja mandatowa mogłaby się wypowiedzieć podczas swego zebrania, które ma się odbyć 13 bm.

Liczyć się należy z tym, iż sprawa pa lestyńska będzie jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego wrześniowej zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Wizyta szefa Sztabu Głównego w Bukareszcie



W ciągu kilku ostatnich dni bawił w Bukareszcie szef naszego Sztabu Głównego gen. Stachiewicz. Prócz wizyt kurtuazyjnych, odbyły się narady pomiędzy przedstawicielami naszego sztabu, a sztabem rumuńskim. Widzimy gen. Stachiewicza w rozmowie z ministrem Antonescu.

B. premier Bartel pisze książkę

o „Józefie Piłsudskim jako perspektywiście“

Lwów (PAT). B. premier prof. dr. Kazimierz Bartel zapytany przez przedstawiciela PATa o swoją obecną działalność naukową, o której wspomniał w swej ostatniej enuncjacji, oświadczył, że kończy obecnie dzieło o perspektywie malarskiej, które będzie w jesieni wydane w Niemczech. W związku ze swymi wieloletnimi specjalnymi badaniami na polu geometrii i perspektywy malarskiej, w której to dziedzinie prof. Bartel jest autorytetem europejskim, prof. Bartel zamierza w jesieni napisać książkę naukową pt. **„Józef Piłsudski jako perspektywista“**, w której naukowymi metodami potraktuje postać duchową Marszałka jako największego na przestrzeni historii polskiej perspektywisty, widzącego wyraźnie i daleko w przyszłość, perspektywisty nie w dziedzinie plastyki, lecz w sferze polityki.

Nadto prof. Bartel, opierając się na swym 30-letnim doświadczeniu i obserwacji, zamierza napisać broszurę o zagadnieniu młodzieżowym w Polsce, w której przytoczy cały szereg nieznanych faktów z dziedziny ustroju szkolnictwa i życia młodzieży akademickiej i wskaże sposób, którym jego zdaniem, można rozwiązać to zagadnienie ku pożytkowi młodzieży.

Pamiątki polskie w Paryżu

Wszystkim Polakom wybierającym się do Paryża czy to dla zwiedzenia wystawy światowej, czy na jeden z niezliczonych kongresów, i zjazdów, odbywających się w ramach tej wystawy, warto przypomnieć, ile w tym mieście wspomnień i pamiątek wiąże się nie tylko z okresem polskiej emigracji popowstaniowej, ale i z dawniejszymi jeszcze czasami Walezjuszów, Wazów i Leszczyńskich.

Nie mówiąc już o pomniku Mickiewicza na placu Alma i tablicy z jego nazwiskiem na murach College de France, o dwóch pomnikach Chopina (w ogrodzie Luxemburskim i parku Monceau) ani o imieniu ks. Józefa wyrytym pod Łukiem Triumfalnym, czy to będzie w sercu Paryża na wyspie św. Ludwiki, gmach biblioteki polskiej, tej słynnej sowego czasu świątyni kultury polskiej, czy nie mniej drogi sercu polskiemu majestatyczny hotel Lambert i wspaniały, renesansowy zegar Walezjusza z orłem i pogonią na kwadratowej wieży pałacu sprawiedliwości czy Boulevard des Batignolles z siedzibą dawnej szkoły polskiej, czy wreszcie kościół St. Germain de Pres z pięknym pomnikiem Jana Kazimierza — na każdym [illegible] jest pamiątkami polskimi, tak wiele mówiącymi Francuzom o Polsce a Polakom o Francji.

W muzeach paryskich pełno jest arcydzieł. Ale jeśli mówimy o pamiątkach polskich — poszukajmy w Luwrze przed wszystkimi innymi, wspaniałych portretów Marii Leszczyńskiej, pięknej podobizny Szopena, pędzla Delacroix, słynnych medalionów Dawida D'Angers, — przedstawiających Mickiewicza, Kościuszkę, Adama Czartoryskiego, Niemcewicza, Lelewela, Klaudię Potocką i innych. drogocennych przedmiotów kościelnych, zdobnych orłem i pogonią, pochodzących od Henryka III Walezego, wspaniale haftowanego płaszcza tegoż króla i jego buławy w Muzeum Cluny, również z herbem Polski i Litwy, słynnej z piękności wykonania pieczęci polskiej z czasów Warneńczyka w Musee des Archives Nationales, zbroi i oręża polskiego u Inwalidów, wreszcie pięknego kielicha z kości słoniowej (robionego na zamówienie cesarza Leopolda II) który jakkolwiek ornamentem swoim przedstawiającym bitwę pod Wiedniem nic nie mówi o Janie III — znany jest pod nazwą kielicha Sobieskiego (Bibliotheque Nationale). (Pat).

Gen. Franco myśli o restytucji królestwa hiszpańskiego?

Havana (PAT). Sekretarz hr. Cavadonga, b. następcy tronu hiszpańskiego oświadczył, że gen. Franco kilkakrotnie depeszował wzywając go do jak najszybszego powrotu do Hiszpanii.

„Wydaje mi się rzeczą jeżeli nie pewną, to w każdym razie możliwą, iż hrabia zostanie królem“ — oświadczył sekretarz.

Hr. Cavadonga wraz ze swą poślubioną przed paru dniami małżonką zamierza opuścić Havanę 3 sierpnia. Ma się on udać na południe Francji, a stamtąd po krótkim pobycie w Portugalii do Sewili i Salamanki.

Morskie siły zbrojne Niemiec

Według artykułu oficera marynarki wojennej Rzeszy, który ukazał się w „Berliner Boersen Ztg.“, flota niemiecka posiada dziś następujące— okręty:

Jako jednostki pierwszorzędne — 3 pancerniki, 4 krążowniki, 1 dywizjon kontrtorpedowców, 3 flotylle torpedowców, 2 flotylle okrętów konwojowych, 2 flotylle poszukiwaczy min, 2 flotylle łodzi podwodnych oraz wiele innych jednostek bojowych różnego typu. Do celów szkoleniowych i ćwiczebnych służy 11 okrętów różnych kategoryj. Ponadto istnieje szereg starszych torpedowców, stawiaczy min i innych mniejszych jednostek.

W granicach niemiecko-angielskiego układu morskiego marynarka niemiecka wzmocni się po sześciu latach o 5 okrętów liniowych, trzy pancerniki typu „Deutschland“, dwa lotniskowce. 14 krążowników, 40 kontrtorpedowców i torpedowców oraz szereg łodzi podwodnych z ogólnym tonażem 23.000.

Miasto zostało zniszczone przez wulkan

San Francisco (PAT). W dniu 28 czerwca nastąpił na Nowej Gwinei wybuch wulkanu, który zniszczył miasto Rabaul. 500 osób zostało zabitych.

Wiadomość o tym przedostała się dopiero teraz za pośrednictwem agenta jednej z kompanij żeglugi, który ogłosił raport kapitana statku „Golden Bear“ znajdującego się w chwili katastrofy w porcie Rabaul.

Z raportu tego wynika, że miasto zostało zniszczone przez wybuch wulkanu i przez fale wzburzonego morza. Grzmot wybuchu słychać było w miejscowości Kawieno, oddalonej o 150 mil od miejsca katastrofy.

Depesze gratulacyjne z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. arcybiskupa Galla

W związku z 50-leciem kapłaństwa ks. arcybiskupa warszawskiego St. Galla ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadesłało następujące depesze gratulacyjne:

„W wielce uroczystym dniu 50-lecia kapłaństwa składam Waszej Ekselencji najserdeczniejsze życzenia osobistej pomyślności oraz jak najdłuższej i najbardziej owocnej pracy dla dobra Kościoła i społeczeństwa. Minister Wojciech Świętosławski“.

„Mam zaszczyt przesłać Waszej Ekselencji serdeczne powinszowanie i najlepsze życzenia z okazji tak uroczystego jubileuszu 50-letniej pracy kapłańskiej. Podsekretarz stanu Józef Ujejski“.

„W doniosłej chwili obchodu złotych godów kapłaństwa proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Podsekretarz stanu Jerzy Ferek - Błeszyński“.

„W uroczystym dniu 50-letniej rocznicy kapłańskich święceń mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji najszczersze i najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy głębokiej czci. Franciszek Potocki, dyrektor departamentu wyznań“.

P. K. P. — najmilszym turystom

Ulgi kolejowe dla dzieci od 13 do 23 lipca

Wzorem lat ubiegłych, Polskie Koleje Państwowe wprowadzają i w tym roku daleko idące ulgi przejazdowe dla dzieci.

W dniach od 13 do 23 lipca rb. każda osoba dorosła, posiadająca normalny bądź ulgowy bilet kolejowy, ma prawo przewieźć pod swoją opieką i nadzorem 5-ro dzieci w wieku do lat 14 płacąc za nie jedną ósmą część taryfy normalnej. Ulga stosowana będzie w ten sposób że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierze opłatę w wysokości 25 proc. taryfy w dowolnej klasie, zaś drogę powrotną dzieci odbędą bezpłatnie.

Ulgowy przejazd dzieci pod hasłem „PKP — najmilszym turystom“ w dn. od 13 do 23 lipca zostanie przeprowadzony przez koleje przy wydatnej pomocy Ligi Popierania Turystyki która wydała barwne plakaty oraz karty uczestnictwa na prawo otrzymania ulgowych biletów.

Karty te wydrukowane na pocztówkach, stanowiących miniaturę plakatu służą również do uzyskania zniżkowego biletu na kolei linowej Zakopane — Kasprowy Wierch za zł 1,20 w obie strony.

Poznań się upiększa

Nowy wspaniały gmach stanie przy pl. Wolności

„Dziennik Poznański“ donosi, że w przyszłym roku stanąć ma nowy wspaniały gmach na Placu Wolności. Już od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje Banku Gospodarstwa Krajowego z poznańskimi władzami wojskowymi o nabycie gmachu Komendy Miasta przy Pl. Wolności. Konferencje te doprowadziły wreszcie do porozumienia, na podstawie którego nastąpi zamiana domu Banku Gospodarstwa Krajowego przy Al. Marcinkowskiego na gmach komendy miasta.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpi częściowe przeniesienie biur z Komendy Miasta do gmachu BGK.

Po całkowitym opróżnieniu gmachu przez władze wojskowe, BGK przystąpi do rozbiórki domu. Prace budowlane rozpoczęte zostaną z początkiem przyszłego roku.

Projekty nowego gmachu są podobno już wykończone. Gmach ten przedstawiać się będzie imponująco i niewątpliwie przyczyni się do upiększenia wyglądu naszego miasta.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE dodatek tygodniowy

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań w Bydgoszczy

Książkiewiczówna KPW Pomorzanin — Toruń najszybszą kobietą w Polsce

Zaszczyt organizowania 16 lekkoatletycznych Mistrzostw Polski pań po raz drugi przypadł Bydgoszczy. I tym razem Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny jako organizator zawodów z p. prezesem **dyr. Matuszewskim** na czele dołożył wszelkich starań, aby impreza ta, o charakterze ogólnopolskim, wypadła jak najwspanialej.

Przygotowano więc Stadion Miejski możliwie do najidealniejszego stanu, udekorowano go wspaniałymi bramami o barwach narodowych i pomyślano o wszelkich, nawet drobnych szczegółach, aby zawody spełniły w pełni swe zadanie, umożliwiające zawodniczkom osiągnięcie najlepszych wyników, a publiczności szybkie i dobre informacje.

Punktualnie o godz. 17-tej wkroczyły na stadion zawodniczki, przy dźwiękach orkiestry. Na czele wspaniałej defilady, złożonej z 60 zawodniczek, sprężystym krokiem postępowała **Jadwiga Wajsówna,** chluba nasza na olimpiadzie, niosąc dumnie sztandar o barwach państwowych.

Zakończeniem części oficjalnej było przemówienie **wiceprezydenta m. Bydgoszczy p. Śpikowskiego,** który imieniem m. Bydgoszczy życzył zawodniczkom jak najlepszych wyników, wręczając p. Wajsównie wiązankę kwiatów.

Uroczystego otwarcia 16 Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Pań dokonał p. **Foryś** z ramienia Polskiego Związku Lekkoatletycznego, po czym wciągnięto banderę na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego.

Wyniki zawodów w sobotę

W przedbiegach na 60 mtr.

W pierwszym przedbiegu **Batiukówna** (A. Z. S. Lwów) w czasie 8,4 sek. przed Staruszkiewiczówną (Sokół Żeński Grudziądz). W drugim przedbiegu zwyciężyła **Chrzanowska** (O. Z. L. A. Warszawa) 8,2 sek. przed Kałżową (Stadion Chorzów) i **Felską** (Sokół Grudziądz). W trzecim przedbiegu zwyciężyła **Książkiewiczówna** (KPW. Pomorzanin Toruń) 8,2 sek. przed Bacówną (K. S. Tom. Fabr. Sztucz. Jedwab.) i Gawrońską (Sokół Grudziądz). W czwartym przedbiegu zwyciężyła **Lubiczówna** (A. Z. S. Poznań) w czasie 8,3 sek. przed Kiełbasianką (KS. Z. S. Katowice).



Trzy najlepsze miotaczki w kuli — w środku Wajsówna zajęła 1 miejsce, z lewej Cejzikowa 2 miejsce i z prawej Gackowska Sokół Grudziądz 3 miejsce.

W pchnięciu kulą zwyciężyła zdecydowanie **Wajsówna** (K. S. Boruta), osiągając wynik 11,80, drugie miejsce zajęła **Cejzikowa** — 11.16 mtr., trzecie miejsce zajęła **Gackowska** (Sokół Grudziądz) 10,10 mtr. Następne miejsca zajęły Dutkówna (Warszawianka) 9,69 m, Krygerówna (KS. Pomorzanin) 9,66 m.

W skoku w dal z miejsca pierwsze miejsce zajęła **Wajsówna** (KS. Boruta) z wynikiem 2,39 mtr. przed **Kremerówną** (AZS. Lwów) 2.28 mtr. i **Ziółkówną** (KS. Stadion Chorzów) 2.31 mtr.

W półfinale biegu na 60 mtr. zwyciężyła **Książkiewiczówna** (KPW. Pomorzanin **Toruń**) **w czasie** 8,1 sek. **przed Staruszkiewiczówną** (Sok. Grudziądz) i **Lubiczówną** (A. Z. S. Poznań), które przebiegły tę trasę w czasie 8,3 sek.

W finale biegu na 60 mtr. zwyciężyła zdecydowanie Książkiewiczówna w czasie 8,2 sek. przed Staruszkiewiczówną (Sokół Grudziądz) 8,4 sek.

W przedbiegu na 200 mtr. na pierwszym miejscu znalazła się **Lubiczówna** w czasie 28,3 sek., następnie **Kałużowa** (KS. Stadion Chorzów) w czasie 28,4.

W przedbiegu 80 m. przez płotki zwyciężyły **Hoffmanówna** (KS. Stadion Chorzów) i **Romanowska** (KS. Ciszewski Bydgoszcz)

W skoku w dal z rozbiegu zwyciężyły **Wenclówna** (Skra Warszawa) 5,21 m., **Książkiewiczówna** (KS. KPW. Pomorzanin) 4,91 m., **Lubiczówna** (AZS. Poznań) 4,88 m

W półfinale biegu na 200 m. osiągnęły czas: **Lubiczówna** (AZS. Poznań) 28 sek., **Kałużowa** (KS. Stadion Chorzów) i **Batiukówna** (AZS. Lwów) po 28,4 sek., **Gawrońska** (Sokół Grudziądz) 28,5 sek. i **Staruszkiewiczówna** (Sokół Grudziądz) 28,6 sek.

W przedbiegu sztafet 4×100 m. pierwsze miejsce zajął **Sokół Żeński Grudziądz** w czasie 55,2 sek. i **KS. Tom. Fabr. Sztucz. Jedwab.** w czasie 55,7 sek.

* * *

Rzucając teraz okiem na przebieg wyników, z największym zadowoleniem i radością musimy stwierdzić **wspaniałą postawę zawodniczek pomorskich, które chlubnie wysunęły się na czoło polskiej lekkoatletyki, zajmując cały szereg pierwszych miejsc, co chlubnie świadczy o pięknym rozwoju sportu na naszych ziemiach pomorskich.**

Wielki sukces odniosła **Wajsówna,** udawadniając tym samym, że wszelkie alarmy o spadku jej formy w bieżącym roku są bezpodstawne i nieuzasadnione. P. Wajsówna, jak zwykle, zagarnie i w tym roku cały szereg nagród, udawadniając jeszcze raz, że stanowi extra klasę polskiej lekkoatletyki.

W loży honorowej zajęli miejsca imieniem władz, duchowieństwa, wojska i organizacyj sportowych pp.: **starosta Suski, płk. Skroczyński, ks. kan. Szulz, wiceprezydent Śpikowski, ref. Nowakowski,** oraz imieniem Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. **Foryś** i p. **Woynarowska.**

Publiczność żywo oklaskiwała dziarsko kroczącą defiladę najlepszych polskich lekkoatletek. Na starcie zabrakło jedynie Walasiewiczówny i Kwaśniewskiej-Trytko.

Z powodu nie przybycia tych asów polskiej lekkoatletyki pań poziom zawodniczek był bardziej wyrównany.

Niedzielne wyniki zawodów

W niedzielę o godz. 11-tej przed poł. rozpoczął się dalszy ciąg zawodów. Pogoda nie **była szczególna, ale mimo to publiczność dopisała lepiej niż w sobotę.** Odbyły się **trzy przedbiegi** na 100 m. oraz dwa przedbiegi sztafet 4×200 m.

W przedbiegach na 100 m. na pierwszych miejscach znalazły się: **Książkiewiczówna** (KS. KPW. Pomorzanin Toruń) w czasie **13,3 sek., Gawrońska** (Sokół Grudziądz) **w czasie 13,6 sek. i Chrzanowska** (KS. **Warszawianka**) **13,5 sek.** Na drugich miejscach znalazły się **Kałużowa** (KS. Stadion Chorzów) 13,5 sek., **Staruszkiewiczówna** (Sokół Grudziądz) 13,6 sek. i **Lubiczówna** (AZS. Poznań) **13,7 sek.**

W przedbiegu sztafet 4×200 m. zwyciężyły w pierwszym przedbiegu **Sokół Żeński Grudziądz** w czasie **1,57 min., Tom. Fabr. Sztucz. Jedwab.** w czasie 1,57.5 min. Na trzecim miejscu znalazł się **zespół Stadion (Chorzów).** W drugim przedbiegu sztafety 4×200 m. **zwyciężył KS. KPW. Pomorzanin (Toruń) w czasie** 2.01,4 min. Na drugim miejscu **AZS. Poznań I.** Na trzecim **Warszawianka (Warszawa).**

WYNIKI ZAWODÓW POPOŁUDNIOWYCH

Finały:

100 m: 1) Książkiewiczówna KPW. Pomorzanin Toruń 13,2, 2) Staruszkiewiczówna Sokół żeński Grudziądz 13,3, 3) Lubiczówna AZS Poznań, 4) Gawrońska, 5) i 6) Kałużowa i Chrzanowska.

80 m płotki: 1) Felska Sokół Ż. Grudziądz, 2) Hofmanówna Chorzów 14.1, 3) Romanowska Bydgoszcz, 4) Lubiczówna, 5) Wajsówna

800 m: 1) Holensteinówna Lwów 2.43,9, 2) Suchocka Warszawa 2,49,6, 3) Mąkówna Ciszewski Bydgoszcz 2,49,8.

Sztafeta 4×100: 1) Sokół żeński Grudziądz 53.3, 2) AZS. Poznań I 55, 3) AZS. Poznań I 55,4, 4) KPW. Pomorzanin Toruń 55.4, 5) Stadion Chorzów, 6) Tomasz. Fabr. Jedw., 7) AZS. Poznań.

Rzut dyskiem: 1) Wajsówna 40.13, 2) Cejzikowa 38,42, 3) Gackowska 34.95, 4) Malanowska Polonia Bydgoszcz 31.25, 5) Batnikówna Lwów 30.31.

200 m: 1) Staruszkiewiczówna 27.6, 2) Lubierówna 28, 3) Gawrońska 28, 4) Kałużowa, 5) Batiukówna.

Skok wzwyż: 1) Felska 1.36. 2) Wajsówna 1,35, 3) Marcysiakówna Goplania Inowrocław 1.35, 4) Mermelówna Katowice 1.35, 5) Tolkmitówna 1.35.

Rzut oszczepem: 1) Cejzikowa 32.70. 2) Dutkówna Warsz. 32.21, 3) Wajsówna 30.60, 4) Gackowska 27.46, 5) Malanowska 26.85.

Sztafeta 4×200 m: 1) Sokół Grudziądz 1.54.9, 2) AZS. Poznań 1.58.8, 3) Stadion Chorzów, 4) Tomasz. Fabr. Jedw., 5) Warszawianka. KPW. Pomorzanin zdyskwalifikowany.

Ogólna punktacja:

1) Sokół żeński Grudziądz 133 pkt., 2) A. Z. S. Poznań 67 pkt., 3) Boruta Zgierz 54 pkt., KPW. Pomorzanin Toruń 46 pkt., 5) Stadion Chorzów 37 pkt., 6) Z. S. Katowice 33 pkt., 7) Warszawianka.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach pp. dyr. Matuszewskiego i mgr. Zakrzewskiego sprawna. Publiczności w niedzielę dużo.

Pływacy Grudziądza walczą o palmę pierwszeństwa

W środę, dnia 8 bm. rozegrano na miejskim basenie pływackim trójmecz pływacki W. K. S. — Sokół — M. K. S., który pozwolił miejscowym klubom na porównanie sił swoich w miejscowej konkurencji i był także przeglądem sił pływackich naszego miasta przed mistrzostwami Pomorza klasy I, które odbędą się dnia 18 bm. w Grudziądzu.

Na zawodach osiągnęli zawodnicy szereg dobrych wyników. Na podkreślenie zasługują wynik Marchlewskiego 100 m na wznak, który jest lepszy od rekordu Pomorza oraz wyniki pp. braci Zielińskich, Lewandowskiego, Niedzielskiego, Jareckiego, Ossowskiego, Kowalskiego, Moczydłowskiego.

W ogólnej punktacji I. miejsce zdobył Sokół — 66 pkt., II. M. K. S. — 50 pkt., III. W. K. S. — 38 pkt.

Organizacja zawodów, przy której współpracowali pp. major Pulda, Prywata, Arciszewski, Lontkowski, Dondelewski i Zawacki — sprawna.

Wyniki zawodów poniżej według pierwszych miejsc: **100 m dowolny** — Zieliński Jan (Sokół) 1.19,9; **100 m klasyczny** — Niedzielski Hubert (MKS.) 1.35.2; **200 m dowolny** — Zieliński Jan (Sokół) 3.12.8; **100 m na wznak** — Marchlewski Franc. (MKS.) 1.27.2; **sztafeta 5×50** — Sokół czas 3.04.0; **sztafeta 3×100** — M. K. S., czas 4.50.0.

Mały bieg kolarski w Toruniu

W niedzielę, dnia 11 bm. odbył się w Toruniu bieg kolarski o mistrzostwo Sokoła toruńskiego. Bieg odbywał się w dwóch kategoriach. Na 100 km. zwyciężył Jabłoński w czasie 3,21.37 przed Kowalskim i Wittmannem. Na 50 km. pierwsze miejsce zajął Rogalski w czasie 1,40,7 przed Dondalskim i Gankowskim.

Piłka nożna

O MISTRZOSTWO LIGI

Kraków. (PAT) Rozegrany w Krakowie jedyny w Polsce mecz ligowy między Cracovią i Śląskim AKS. zakończył się po emocjonującej walce wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

U Ślązaków cała drużyna grała bardzo ofiarnie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje trio obronne oraz trójka środkowa ataku. Z miejscowych wyróżnili się Lasota, Ziżka i Zembaczyński w ataku.

Mecze o wejście do Ligi

TORUŃSKI WKS. GRYF REMISUJE Z POLONIĄ WARSZAWSKĄ 4:4.

Wczoraj w Warszawie „Gryf" toruński rozegrał mecz o wejście do Ligi z tamtejszą „Polonią", remisując 4:4.

Poznań. (PAT.) Mecz piłkarski HCP — Union Touring o wejście do Ligi zakończył się wynikiem 3:3 (1:1). Poziom meczu średni. W drużynie poznańskiej zawiódł Musielak.

Lublin. (PAT) W meczu o wejście do Ligi, rozegranym w Lublinie, miejscowa Unia pokonała mistrza Wołynia Z. S. 5:1 (4:0).

Stanisławów. (PAT.) W Stanisławowie rozegrany został mecz o wejście do Ligi pomiędzy Resovią (Rzeszów) a miejscową Rewerą. Zwyciężyła Resovia 5:0 (5:0).

Katowice. (PAT.) W Lipinach rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy „Naprzodem" Lipiny a „Brygadą" z Częstochowy, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

O WEJŚCIE DO POMORSKIEJ KL. A.

Finałowy mecz piłkarski o wejście do pomorskiej klasy A pomiędzy Ciszewskim (Bydgoszcz) i Brda (Bydgoszcz) zakończył się wynikiem dwucyfrowym 10:0 (5:0) Sędziował p. Konieczka. Widzów około 700. W punktacji prowadzi K. S. Ciszewski.

O MISTRZOSTWO POMORZA JUNIORÓW.

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów Pomorza pomiędzy WKS. Gryf i PPW. Grudziądz. Zawody zakończyły się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (0:2).

KISPESTI — ŚMIGŁY 3:1.

Wilno. (PAT.) Rozegrany w Wilnie mecz piłkarski pomiędzy Śmigłym a drużyną węgierską Kispesti zakończył się niezasłużonym zwycięstwem gości 3:1 (1:0). Goście zademonstrowali wprawdzie wysoki poziom gry technicznej i ładnie przeprowadzali akcje ofensywne, nie mogli jednak przełamać twardej obrony Wilnian, która w tym dniu grała bardzo dobrze. Śmigły ambicją nadrabiał wszystkie braki techniczne.

Jędrzejowska zdobyła jeszcze trzy tytuły wschodniej Anglii

Londyn. (PAT.) Jadwiga Jędrzejowska, która za kilka dni odpływa do Ameryki, aby wziąć udział w mistrzostwach Stanów Zjedn. w Forest Hill, zdążyła przed odjazdem zdobyć jeszcze trzy tytuły mistrzowskie wschodniej Anglii.

W rozgrywkach w Felixtowe Jędrzejowska pokonała w finale Angielkę Wright w dwóch setach 6:1, 6:4, zdobywając tytuł mistrzyni wschodniej Anglii.

Polka, grając wraz z Brown zdobyła także mistrzostwo gry podwójnej pań, a wraz ze swoim partnerem, mistrzem Japonii Yamagishi również i mistrzostwo w grze mieszanej.

Poznań — Śląsk w lekkoatletyce 72:59

Katowice. (PAT.) Na stadionie P. W. i W. F. w Katowicach odbył się międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Poznaniem a Śląskiem, zakończony zwycięstwem gości w stosunku punktów 72:59. Obie reprezentacje wystąpiły w osłabionych składach. Goście wystąpili bez Turczyka, Hofmana, Biniakowskiego i Popka oraz Klemczaka, gospodarze zaś bez Chmiela, Krawczyka, Stokłosińskiego i Żyłki.

Mistrzostwa kajakowe w Pucku

Puck. (PAT) W pierwszym dniu mistrzostw kajakowych Polski w Pucku odbyły się 4 biegi, a mianowicie:

Wyścig na składakach jedynkach na trasie 10 km wygrał inż. Hadamicki z Klubu Kajakowego w Katowicach, 2) Homel z P. P. W. Katowice.

Kajaki jedynki panów na 10 km: 1) Sobieraj Harc. drużyna wilków morskich Poznań, 2) Wejszewski KPW. Pomorzanin Toruń.

Kajaki dwójki panów: 1) Pucia i Donaszewski Bydgoszcz.

Składaki dwójki panów na 10 km: 1) Wichary i Homel PPW. Katowice, 2) **Wroński i Kuźniarski Lechia Lwów.**

60-lecie korporacji kominiarzy w Toruniu

minęło pod znakiem konsolidacji zawodowej

Przyłączenie się do Torunia korporacji chojnickiej po 10-letnim istnieniu

W sobotę odbył się w Toruniu obchód 60-letniego istnienia miejscowej korporacji kominiarzy, obejmującej swym zasięgiem organizacyjnym dotychczas część województwa pomorskiego. Przy szczelnie wypełnionej sali kasyna podoficerskiego przybyłymi kominiarzami i ich rodzinami w liczbie ponad 100 osób zagaił zebranie starszy korporacji p. Stanisław Górny z Łasina, witając przybyłych na uroczystość naczelnika wojewódzkiego p. Barciszewskiego, referenta wojew. Kamińskiego, pp. Jackowskiego i Tempskiego z zarządu miejskiego, inspektora wojew. straży ogniowych Roszczyka i naczelnika straży toruńskiej Klińskiego, przedstawicieli korporacyj kominiarskich zast. starszego Rumplewicza z Poznania, Magdańskiego z Bydgoszczy i Andrzejewskiego z Chojnic. Powitalne swe przemówienie p. Górny zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego i Wojewody Raczkiewicza, podchwyconym gromko przez zebranych przy wtórze dźwięków hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę.

W składanych następnie życzeniach jubileuszowych korporacji przez gości na uwagę zasługują słowa p. nacz. Barciszewskiego, który korporacji życzył dalszego rozwoju drogą liczniejszych choć może skromniejszych nowych placówek i p. insp. Roszczyka, który wskazywał na ogrom odpowiedzialności, ciążącej na kominiarzu.

Nadesłały ponadto życzenia korporacje kominiarskie w Warszawie, Katowicach, Tarnopolu, Łodzi i w. in.

Z obszernego sprawozdania starszego cechu za okres ub. 60-letniego istnienia korporacji dowiedzieliśmy się ciekawych jej dziejów, kiedy to Prusacy, lękając się napływu Polaków do kominiarstwa olbrzymi początkowo obszar działalności korporacji toruskiej umniejszyli drogą podziału dawnych Prus Zachodnich na szereg okręgów korporacyjnych. Dużo przyczyniła się do tego i niezgoda wśród samych kominiarzy, zarówno Polaków jak i Niemców, zwłaszcza w czasach niepodległościowych wskutek ambicyj jednostek. Obecnie kominiarstwo pomorskie naprawia swój błąd, przyczyniający w efekcie niepotrzebnie większe koszty utrzymania organizacji. Krokiem ku temu jest dobrowolnie postanowiona likwidacja korporacji chojnickiej i przyłączenie się jej do toruńskiej.

Uroczysty akt połączenia obu korporacyj odbył się za chwilę. Po przemówieniu starszego cechu p. Andrzejewskiego z Chojnic został wręczony p. Górnemu sztandar chojnicki i dowód przekazania akt sekretariatu korporacji Toruniowi, następnie b. starszy cechu p. Andrzejewski rozdał jeszcze dyplomy zasłużonym dla korporacji chojnickiej działaczom, w tym i zastępcy starszego cechu p. Rumplowiczowi z Poznania, starsz. cechu Magdańskiemu z Bydgoszczy oraz p. Górnemu i w. i. Dyplomem też został nagrodzony czeladnik kominiarski p. Matuszewski, pozostający w służbie „czarnego zawodu" już od 15 lat i który w niezadługim czasie zostanie wyzwolony.

Na połączeniu tym korporacja toruńska odzyskuje spory teren działania, okręg chojnicki bowiem obejmował sobą powiaty sępoleński, chojnicki, tucholski, starogardzki, tczewski i kartuski. Przybywa też jej ponad 30 członków i odpowiednia ilość czeladzi. Korporacja chojnicka istniała równo 10 lat. Powiększenie korpor. toruńskiej nie jest ostateczne, gdyż z kolei przyłączy się do niej i korporacja bydgoska wobec włączenia do Pomorza powiatów północnych Wielkopolski. Do zarządu korporacji toruńskiej należą obecnie pp. Górny z Łasina, Stefan Bardian z Wąbrzeźna, Anzelm Matykowski z Torunia, Adam Vetter z Grudziądza, Feliks Bobowski, Ludwik Śmiełowski, Franciszek Hinz z Brodnicy i Antoni Mroczek z Torunia. Z tych, którzy byli założycielami korporacji już nikt nie żyje.

Po uroczystości, w której trakcie mówiono wiele o miłości ojczyzny i potrzebie wzorowego spełniana obowiązków dla dobra społecznego, odbył się skromny rodzinny obiad.

Bezpośrednio przed zebraniem uroczystościowym odbyło się zwykłe zebranie kwartalne korporacji toruńskiej, ostatnie w minionym 60-leciu. Omówiono szereg bieżących spraw, m. i. sprawę szybszego inkasa opłat za usługi oddane właścicielom nieruchomości.

Z mistrzostw lekkoatletycznych pań w Bydgoszczy



Wiceprezydent miasta Bydgoszczy przemawia do zawodniczek. — Na przedzie Wajsówna.

Afera księgowego elektrowni miejskiej w Bydgoszczy

Sprzeniewierzył z górą 24 tys. złotych

Przed kilku tygodniami wykryto w elektrowni miejskiej w Bydgoszczy znaczne sprzeniewierzenia, których dopuścił się kierownik buchalterii Ludomir Chęciński.

Wspomniany drogą fałszerstw przywłaszczył sobie 15.800 zł. Aresztowany w Skolimowie pod Warszawą, przewieziony został do więzienia sądowego w Bydgoszczy i w czasie śledztwa uparcie zaprzeczał swej winie wbrew oczywistym jej dowodom w postaci sfałszowanych kwitów, pieczątek oraz fikcyjnych wpisów do księgi handlowej.

Władze nie ustawały w dochodzeniach, które ostatnio doprowadziły do **ujawnienia dalszych sprzeniewierzeń, popełnionych przez Chęcińskiego w sumie 8000 zł., tak, iż wysokość manka, spowodowanego przez nieuczciwego urzędnika miejskiego, dochodzi już sumy 24.000 zł.** Śledztwo nie jest jeszcze ukończone i wobec zawiłej książkowości, prowadzonej przez Chęcińskiego, potrwa jeszcze dłuższy czas.

Przebywający w więzieniu śledczym Chęciński ostatnio zachorował obłożnie, tak, iż musiano go przewieźć do szpitala więziennego w Grudziądzu.

Rodzina Chęcińskiego zlikwidowała swe mieszkanie w Bydgoszczy, przenosząc się częściowo do Warszawy, częściowo zaś do Torunia.

Tajemnica mordu w Lisewie po 16 z górą latach będzie wyjaśniona

Dziś początek sensacyjnego procesu w Gdańsku

Dnia 11 lutego 1920 r. rano na torach kolejowych koło Lisewa (Liessau) na terenie Wolnego Miasta, tuż za Tczewem znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki jakiegoś mężczyzny. Przy zwłokach nie było żadnych dokumentów, tak, że z początku były duże trudności z ustaleniem tożsamości, w końcu udało się jednak stwierdzić, że tragicznie zmarłym był niejaki Narloch, Niemiec, który krótko przed tym wywędrował z Polski. Wszelkie dane wskazywały na to, że Narloch popełnił samobójstwo.

Dopiero bliższe dochodzenia wykazały, że denat padł ofiarą ohydnego mordu. W podejrzeniu o dokonanie zbrodni aresztowano wówczas trzech mieszkańców Lisewa: Fillbrandta, Alberta Budnowskiego i Karola Sarneckiego, ale z powodu braku dowodów musiano ich zwolnić. Dopiero obecnie, po 16-tu z górą latach przez przypadek trafiono znowu na ślad zbrodniarzy, w związku z czym wszyscy trzej ponownie zostali ujęci.

W świetle przeprowadzonego śledztwa, zbrodnia miała następujący przebieg. Narloch, opuszczając w 1920 r. teren Polski, podjął w Tczewie większą ilość pieniędzy w kwocie przeszło 4 tysięcy marek. Dowiedział się o tem Sarnecki i w pewnej knajpie w Lisewie zaproponował dwom swoim przyjaciołom, Fillbrandtowi i Budnowskiemu zorganizowanie napadu rabunkowego. Sarnecki był tak dalece poinformowany o tym, co czynić będzie Narloch, że określił nawet godzinę, kiedy będzie on szedł wzdłuż toru kolejowego z Tczewa w stronę Lisewa.

Plan został obmyślony i obaj towarzysze Sarneckiego udali się we wskazane przez niego miejsce, gdzie urzadzili zasadzkę. Samego inicjatora z nimi nie było, gdyż ostrożność i spryt powstrzymały go widocznie od udziału w zbrodniczej wyprawie. Nie mniej kalkulacje Sarneckiego sprawdziły się co do joty. Narloch został pochwycony przez obu oprawców, zastrzelony i doszczętnie obrabowany. Wraz z pieniędzmi zabrano mu nawet zegarek i portfel z dokumentami. Aby zatzeć ślady, bandyci zawlekli martwe ciało swej ofiary na tor kolejowy i porzucili na szynach. Przejeżdżające w nocy pociągi zmasakrowały trupa do reszty.

Po pierwszym aresztowaniu i zwolnieniu trzej zbrodniarze podzielili się łupem, otrzymując każdy ok. 1800 marek, po czym cichaczem wynieśli się z Lisewa. Fillbrandt zawędrował do Gelsenkirchen, Budnowski do Westfalii.

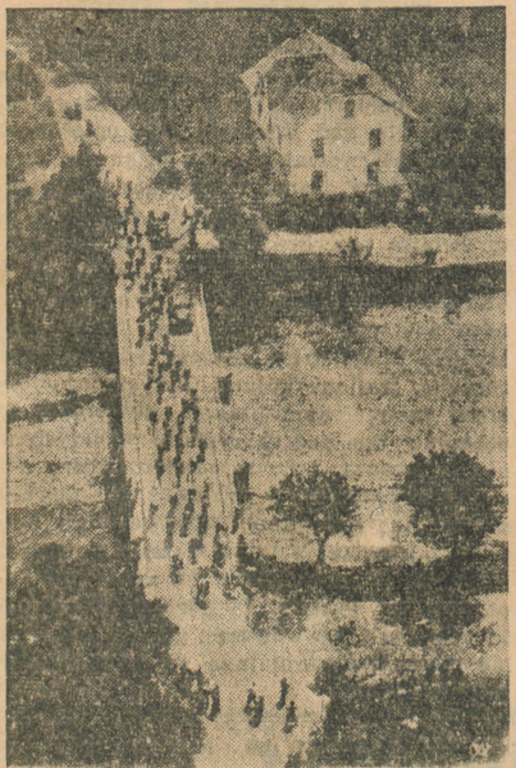
Minęło kilkanaście lat i oto wreszcie całą zbrodniczą trójkę dosięgła ręka sprawiedliwości. Fillbrandt jako pierwszy znalazł się na ławie oskarżonych. Jako obywatela niemieckiego sądził go sąd przysięgłych w Essen. Sarnecki i Budnowski jako obywatele Wolnego Miasta osadzeni zostali w więzieniu śledczym w Gdańsku.

Proces Fillbrandta, na który sprowadzono jako świadków obu Gdańszczan, wykazał wspólny ich udział w zbrodni, nie ustalono jedynie tego, kto z nich był bezpośrednim sprawcą bestialskiego mordu, gdyż zwalali winę jeden na drugiego. W rezultacie Fillbrandt skazany został za ciężki napad rabunkowy na 12 lat więzienia.

Obecnie rozegra się ostatni akt tej ponurej sprawy. Dziś w poniedziałek, przed wielką izbą karną sądu gdańskiego rozpocznie się proces przeciwko dwóm pozostałym bandytom, Sarneckiemu i Budnowskiemu. Jako świadek wystąpi tym razem sprowadzony do Gdańska z więzienia w Essen Fillbrandt.

Proces potrwa przypuszczalnie trzy dni. Budzi on w Gdańsku zrozumiałą sensację.

Na szlaku Tour de France



Efektowny i malowniczy szlak trasy, który przebyli zawodnicy biegu kolarskiego „Tour de France" na odcinku Ai des Bains.

Likwidacja cechu zduńsko-garncarskiego w Kościerzynie

Urząd wojewódzki na podstawie opinii Izby Rzemieślniczej w Toruniu rozwiązał cech zduńsko-garncarski w Kościerzynie i zarządził jego likwidację. Powodem zarządzenia nie wykazanie należytej działalności organizacyjnej i brak wystarczającej ilości członków dla obsadzenia nawet władz wykonawczych cechu.

Cech zduńsko-garncarski w myśl nowego statutu miał obejmować powiaty: kościerski, kartuski, morski, starogardzki, chojnicki, sępoleński i tczewski. Dzięki liwidacji cechu liczba stowarzyszeń w Kościerzynie zmniejszyła się do 92.

Świecie

— **Przygotowania do wielkiej manifestacji patriotycznej.** Na zebraniu parafialnej Akcji Katolickiej oraz miejscowego oddziału Polskiego Związku Zachodniego postanowiono urządzić wspólnie obchód rocznicy zwycięstwa pod Warszawą, t. zw. „cudu nad Wisłą". Obchód ten będzie połączony z niecodzienną manifestacją narodową, bowiem w dniu 15 sierpnia nastąpi uroczyste wmurowanie w ratusz tablicy pamiątkowej ku czci uczestników rewolucji świeckiej w r. 1912, kiedy to ludność polska, sprowokowana przez oszukańcze manipulacje wyborcze władz niemieckich przepędziła z rynku niemieckich agitatorów, urządziła pochód ze śpiewami patriotycznymi i czynnie demonstrowała przeciwko pruskiemu landratowi Halemie i jego poplecznikom Żydom. Halema, dzięki szwindlom wyborczym został wówczas posłem do Landtagu.

Starogard

— **Nadużycia w gminie żydowskiej.** Nowoobrany zarząd tutejszej gminy żydowskiej skierował do prokuratora doniesienie na trzech członków dawniejszego zarządu, którzy mieli dopuścić się nadużyć, to znaczy kradzieży grosza publicznego. Jednego z nich, Lubranieckiego, już aresztowano, za drugim Luzerem Kirsteinem, który zbiegł, rozesłano listy gończe. A „fajne familie" była w gminie.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 12 lipca



— **Prywatne Gimnazjum Żeńskie** w Toruniu, Rybaki 47, przyjmuje zapisy do I., II. i ew. III. kl. codziennie od godz. 12—13.

— **Prywatna Pomorska Szkoła Powszechna,** ul. Rybaki 47 przymuje zgłoszenia codziennie od godz. 12—13.

Ważny komunikat pocztowy

Uprzejmie komunikuję, że korespondencję ze skrzynki przy urzędzie pocztowym Toruń 1 wybiera się stale co 20 minut bez względu na porę dnia i nocy. Podane na skrzynce godziny służą dla orientacji co do czasów odjazdów transportów pocztowych na dworzec kolejowy Toruń Przedmieście. Ten sposób opróżniania skrzynki przy budynku głównej poczty praktykowany jest od szeregu miesięcy.

(—) Mgr. Philipp, Naczelnik Urzędu Obwod.

Urzędowe sprawozdanie targowe komisji notowania cen zwierząt rzeźnych

Toruń, dnia 8 lipca br.

Spędzono: 175 sztuk bydła, buhajów 4 krów 171, 76 świń, 23 cieląt, 4 owiec, 18 kóz, 260 warchlaków, 113 prosiąt, 778 koni. Razem 1447 sztuk zwierząt.

Krowy: nietuczone, dobrze odżywione 44—50 zł, miernie odżywione 24—30 zł.

Świnie: 1) Pełnomięsiste od 120 do 150 kg wagi 100—106 zł; 2) pełnomięsiste od 100 do 120 kg wagi 92—98 zł; 3) pełnomięsiste od 80 do 100 kg wagi (bekonowe) 88—92 zł.

Zwierzęta użytkowe i hodowlane:

Konie: dobre od 500 do 600 zł; robocze 300—450 zł, starsze 100—150 zł.

Krowy: średnie od 150—200 zł, starsze i inni 80—140 zł.

Prosięta: 6—10 zł.

Warchlaki: od 18 do 35 kg wagi od 16 do 20 zł, od 30 do 45 kg wagi 28—40 zł.

Przebieg targu spokojny.

Ze sportu

ZAWODY STRZELECKIE OKRĘGU POMORSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbyły się w Toruniu zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, w których startowało prawie 100 zawodników i zawodniczek z Gdańska, Bydgoszczy, Brodnicy, Tczewa, Gdyni, Działdowa, Chojnic i Torunia.

Wyniki techniczne zawodów:

Kbks. 3a. żeńska — zespołowo pierwsze miejsce KPW (Toruń I.) 392 p. przed Bydgoszczą ogn. I. 373 pkt. i Toruniem ogn. II. 348 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce — Wiśniewska (Bydgoszcz) 141 pkt. przed Felchnerowską 134 pkt. i Kurkówną 131 pkt. (Toruń).

Kbks. 2a. męska — zespołowo pierwsze miejsce KPW. ogn. II. (Toruń I.) 1051 pkt. przed Kołem Przyjaciół KPW. Gdańsk 1047 pkt., Bydgoszczą I. 1037 pkt.

Kbks. 3a. — zespołowo pierwsze miejsce Bydgoszcz 532 pkt. przed Gdańskiem i Toruniem. Indywidualnie — Lewandowski (Bydgoszcz) 184 pkt.

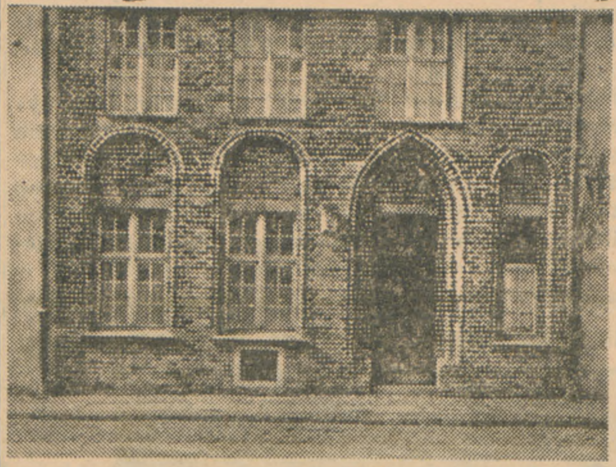
Broń wojskowa:

Kb. 2a. — zespołowo pierwsze miejsce K. K. S. Gdańsk 381 pkt. przed Chojnicami 239 i Tczewem 203 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce — Kliszkowiak 129 pkt. przed Fedaszem 127 i Tetzlafem 125 pkt. — wszyscy z Gdańska.

Pistolety:

Pd. 2. — zespołowo pierwsze miejsce K. K. S. Gdańsk 503 pkt. przed Bydgoszczą 353 i Brodnicą 244 pkt. Indywidualnie Fedasz (Gdańsk) 16 przed Ruchalskim (Gdańsk) 171 i Lewandowskim (Bydgoszcz) 148 pkt. Zawody stały na dość wysokim poziomie. Organizacja sprawna.

Nasz letni konkurs fotograficzny p. t. Czy znasz swoje miasto?



Tyle było mowy i pisania o tym domu, że chyba każdy odgadnie, gdzie, co i jak? Jest to już siódme zdjęcie. Jeszcze tylko... 23 i nagroda pewna.

Co to i gdzie to?

Kupon nr. 7	

Chór Dana śpiewał na zabawie Korporacji Kupców Chrześcijańskich

Kulminacyjnym punktem zabawy Korporacji Kupców Chrześcijańskich był występ chóru Dana. Wkrótce po godzinie 19 m. 30, bezpośrednio po występach w Tivoli, chór Dana udał się do Zieleńca i odśpiewał kilka piosenek na sali tanecznej. Publiczność zgotowała swoim ulubieńcom burzliwą owacje. O szczegółach i przebiegu całej zabawy napiszemy w następnym numerze. Przy okazji i na specjalną prośbę podajemy do wiadomości, że Chór Dana czuł się głęboko wzruszony serdecznym przyjęciem, jakie zgotowano mu w Toruniu.



Jeszcze w sprawie wyższej uczelni na Pomorzu

Niedawno temu, w numerach 114 i 118. „Gazety Polskiej", poruszył prof. Czesław Znamierowski (z Uniwersytetu Poznańskiego) doniosłą sprawę reformy studiów prawnych — poza studium uniwersyteckim. Rzuca mianowicie myśl stworzenia nowej instytucji: Szkoły Prawa, mającej pozostawać pod zwierzchnictwem ministra sprawiedliwości.

Autorowi chodzi o stworzenie nowego warsztatu badawczego, któryby zwrócił na nowe drogi badawczą myśl prawniczą. Nowy też, odbiegający od utartego szablonu jest pomysł autora, umieszczenia nowej szkoły nie w stolicy, która w swych murach skoncentrowała już tyle instytucyj naukowych, lecz w mieście prowincjonalnym, a mianowicie w Toruniu.

Projekt swój rzuca autor w słowach nader przekonywujących: „Toruń w moim rozumieniu czeka wprost na to, by podjąć doniosłą rolę prowincjonalnego ośrodka intelektualnego. Aby się mogła w mieście wytworzyć atmosfera życia naukowego, trzeba, aby mury miasta dawały ramę dość estetyczną i pełną milczącej lecz wymownej poetyczności. Ten warunek spełnia to miasto starych kościołów, średniowiecznych murów i bram, malowniczych kamienic i pięknych nadwiślańskich widoków natury.

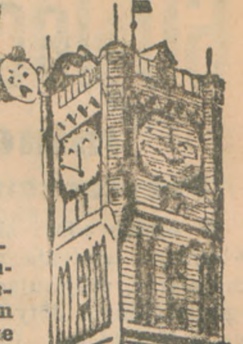
Położenie centralne między Pomorzem, Poznańskim i dawną Kongresówką daje mu szczególnie znaczenie polityczne i przeznacza z góry na ważny ośrodek kultury. Ważne znaczenie ma też i ten fakt, że Toruń jest dużym ośrodkiem administracyjnym i siedzibą okręgu sądowego, oraz to, że niezbyt odległy jest od dwóch środowisk uniwersyteckich, Warszawy i Poznania".

Koncepcje artykułu prof. Znamierowskiego idą, co warto zaznaczyć, po linii też wydanej przez Instytut Bałtycki w Toruniu (obecnie w Gdyni) pracy zbiorowej p. t. „Spraw wyższej uczelni na Pomorzu". Mianowicie, w rozprawie dra J. Borowika, Dyrektora Instytutu Bałtyckiego: „Uwagi na temat organizacji szkolnictwa wyższego na Pomorzu", znajduje się projekt realizacji Wyższej Uczelni na Pomorzu (z siedzibą w Toruniu) etapami, których ostatnim byłoby stworzenie Akademii prawa administracyjnego. Zadaniem Akademii byłoby kształcenie urzędników w administracji politycznej, samorządowej, skarbowej i społecznej oraz w służbie konsularnej i dyplomatycznej, szczególnie w krajach bałtyckich. Byłaby to więc — w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki — specjalizacja studium prawniczego w pewnym kierunku, idea pokrewna projektowi prof. Znamierowskiego. Obaj autorzy dochodzą zatem — wycohdząc z różnych założeń — do identycznego wniosku, a całkowicie zbiegają się w pomyśle umieszczenia takiego studium prawniczego w stolicy Pomorza.

Wysuwanie z różnych stron i przez różnych autorów koncepcji utworzenia wyższej uczelni na Pomorzu dowodzi żywotności tej myśli, której urzeczywistnienie miałoby ogromne znaczenie. Pozwoliłoby mianowicie na koncentrację pewnych wysiłków naukowych na Pomorzu, dzielnicy rażąco upośledzonej pod względem uposażenia w instytucje naukowe. A czas nagli, gdyż „po tamtej stronie" nie zaniedbuje się niczego, by front — także naukowy — wzmacniać usilnie, przez co zaniedbania nasze występują tym jaskrawiej.



Z ratuszowej wieży



Tajemnica fryzjerów

Nieraz człowiek zadaje sobie pytanie, dlaczego ten lokal ma powodzenie, a tamten świeci pustkami? Przecież i tu i tam jest ta sama obsługa, ta sama robota i te same artykuły.

Tak też rzecz się ma i z fryzjerami. Jeden ma powodzenie, a drugi wcale. Długo szukałem rozwiązania tajemnicy, aż wreszcie znalazłem.

Tajemnica ta kryje się w.... krawacie i w koszuli.

Gdy człeka golą, wzrok jego spoczywa na krawacie i koszuli fryzjera. Gdy krawat jest modny, a koszula czysta, mimowoli nabiera się przekonania do zakładu. Gdy natomiast krawat jest stary i postrzępiony a koszula... w kratki, klient więcej do podobnej galarni nie wraca.

Oto tajemnica. Fryzjer powinien być wyrazem mody krawatów a jako uosobienie higieny, winien sam świecić przykładem.

KARR.

KALENDARZYK

Poniedziałek — Jana G.
Wtorek — Małgorzaty
Środa — Bonaventury

KINA

ARIA — „Lekkoduch" i „Potępieniec".
AS — „Mój pan mąż" i „Całuj mnie jeszcze".
MARS — „Pod twoim urokiem" i „Północ woła".
ŚWIT — „Czarownica" i „Mistrzowie głupoty".

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

12 i 13 bm. teatr w objeździe.
Środa 14 bm. Toruń — „Matura" — godzina 20-ta.

„MATURA" PO RAZ OSTATNI NA SCENIE TORUŃSKIEJ.

Pożegnalne przedstawienie p. Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.

Z powodu ogromnego powodzenia, jakim cieszyły się ostatnie przedstawienia „Matura" oraz na liczne żądania P. T. Publiczności, p. Młodziejowska-Szczurkiewiczowa zdecydowała się pozostać jeszcze do środy i w dniu tym dać ostatnie pożegnalne przedstawienie.

Ceny miejsc najniższe od gr. 25 do zł. 1,35.

Fosforyzujące ptaki

W stanie Kansas (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej), w miejscowości Topeka jeden z pasterzy dokonał niezwykłego odkrycia. Oto nad brzegiem tam położonego jeziora obserwował w ciągu kilku dni z nastaniem nocy jasno poruszające się większe jasne punkty. Początkowo sądził, że są to światła przechodniów. Gdy jednak zjawiska te powtarzały się stale, oddał on w kierunku poruszających się światełek jednego wieczoru kilka strzałów. Światła znikły. Na drugi dzień znalazł dwa błękitne żurawie, trafione kulami. Przyglądając się bliżej zastrzelonym ptakom, stwierdził, że posiadały one pod skrzydłami smugi, dziwnie błyszczące. Były to miejsca, które nocą fosforyzowały, a ponieważ znajdowały się one pod skrzydłami, żurawie miały możność odsłaniać je tylko w razie potrzeby.

Obserwując następnie żurawie, przekonał się ów pasterz, że odsłaniały one te świecące miejsca wówczas, gdy chciały zwabić ryby, względnie inne zwierzęta, którymi się żywią.

Obóz Zjednoczenia Narodowego nie prowadzi walki z partiami politycznymi,

lecz dąży do zjednoczenia i zorganizowania całego narodu polskiego

Sen. Michał Róg o pracy w OZN

Po zjazdach okręgowych organizacji wiejskiej O. Z. N. w Białymstoku, Kielcach, Toruniu, Stanisławowie, Tarnopolu i Lublinie, ósmy kolejny zjazd okręgowy odbył się w dniu 11 bm. w Warszawie.

Przewodniczącym okręgu warszawskiego organizacji wiejskiej O. Z. N. jest sen. Michał Róg. Na prośbę o poinformowanie o stanie prac organizacyjnych na wsi w okręgu warszawskim. sen. Róg udzielił następującego wywiadu:

— Województwo warszawskie ma 23 powiaty, a zatem ilość naszych obwodów będzie również wynosiła 23. Rada każdej organizacji obwodowej składa się z przewodniczącego i 10 do 15 członków. Oczywiście są to w przeważnej części drobni rolnicy, znani z pracy społecznej, o nieposzlakowanych charakterach i cieszący się zaufaniem ogółu.

— Czy walka ze stronnictwami opozycyjnymi bardzo utrudnia pracę?

— Nie ma żadnej walki i z nikim jej nie prowadzimy. Robimy swoje, — jednoczymy ludzi na wsi, organizujemy się, znajdując zrozumienie dla naszych celów; nikt nam w tym nie przeszkadza.

— A Stronnictwo Ludowe?

— W województwie warszawskim zawsze przewagę miało b. „Wyzwolenie", które rozwiązawszy się weszło do O. Z. N.. podobnie jak dawne Stronnictwo Chłopskie. Piastowcy byli i są zorganizowani zaledwie w kilku powiatach. Ale i oni — muszę to przyznać — nie okazują nam jakiejś specjalnej niechęci. Przyglądają się, obserwują to, co robimy i jakich ludzi powołujemy do naszych prac organizacyjnych. Zachowanie się ich nazwałbym nawet życzliwą neutralnością. Dalszy ich stosunek do O. Z. N. napewno zależny będzie od naszej pracy, tak zresztą jak i stosunek wszystkich innych. Chłopi sądzić nas będą według tego, co i jak będziemy robili. Wieś bowiem odznacza się wrodzonym legalizmem i niechęcią do warcholstwa i anarchii. Jeżeli O. Z. N. stwarzać będzie warunki, pozwalające ogółowi ludności wsi żyć po ludzku, podnosić się gospodarczo i kulturalnie, uczestniczyć w życiu publicznym i rozwijać godność ludzką i obywatelską, a wierzę najmocniej i wiem, że tak będzie — to cała wieś polska za nami pójdzie. Chłopi dość już mają pustego gadulstwa i krzykactwa wiecowego. nieustannych bojkotów, wysłuchiwania bezsilnych gróźb, niezliczalnych obietnic i niesprawdzających się zapowiedzi.

— Jaki jest stosunek O. Z. N. do administracji?

— Organizujemy Obóz niezależnie od administracji.

— Niektórzy działacze polityczni, zgłaszający akces do O. Z. N., oświadczali publicznie, że skłania ich do tego ten lub inny ustęp deklaracji płk. A. Koca...

— Kto chce należeć do O. Z. N., ten musi godzić się z całą deklaracją, ze wszystkimi jej ustępami, a nie z jednym lub dwoma.

— Chciałem jeszcze zapytać Pana Senatora o atmosferę ogólną w pracach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego?

— Czuję się w tej atmosferze jak najlepiej. W długoletniej mojej działalności społecznej i politycznej miałem sposobność współpracować z wielu ludźmi, a byli wśród nich działacze i przywódcy, dla których wartości i zasług mam duże uznanie. Ale powiem. że może żaden z nich nie był tak obojętnym na oklaski, tak niezdolnym do powiedzenia choćby jednego niepotrzebnego czy demagogicznego słowa, jak szef O. Z. N. p. płk. Koc, a może żaden z nich nie posiadał tak wielkiego jak on poczucia odpowiedzialności za każdy swój krok w działaniu publicznym. Jego powaga i autorytet nadają ton całości prac organizacyjnych Obozu, stwarzając atmosferę harmonijnego i zdyscyplinowanego współdziałania wszystkich jego podkomendnych. — Najlepszym tego wyrazem na terenie całego kraju jest intensywny rozwój kierowanej przez sen. gen. Galicę organizacji wiejskiej.

Wycieczka harcerzy węgierskich w Polsce

Katowice. (PAT.) Przed kilku dniami przybyła do Polski na obozy wymienne reprezentacyjna wycieczka harcerzy węgierskich w składzie 25 osób pod przewodnictwem dyr. inż. Korompay Gyozo i dr. Graffjody Laslo. Na granicy wycieczkę powitała miejscowa ludność z burmistrzem na czele, reprezentacja drużyny harcerskiej państwowego gimnazjum w Katowicach z prezesem harcerskiego koła polsko - węgierskiego inż. Choromańskim na czele. Mili goście udali się następnie do Stryja, gdzie nastąpiło powitanie ich przez starostę komendanta hufca nowotarskiego i miejscowe społeczeństwo. W Stryju Węgrzy zatrzymali się przez jeden dzień. Następnie cała wyprawa harcerska odjechała do Warszawy, gdzie zabawiła przez cały dzień. Ze stolicy harcerze węgierscy wyjechali na obozy **do Kościerzyny, Krokowa** (nad Bałtykiem), Nałęczowa i Nowego Targu.

Harcerze węgierscy pozostaną w Polsce do końca b. m. W drodze powrotnej z obozów zatrzymają się przez jeden dzień w Katowicach, celem zwiedzenia przemysłu śląskiego.

Tajemnicze samobójstwo na statku w drodze z Gdyni do Jastarni

Nieznany mężczyzna z przestrzeloną skronią zginął w odmętach morskich

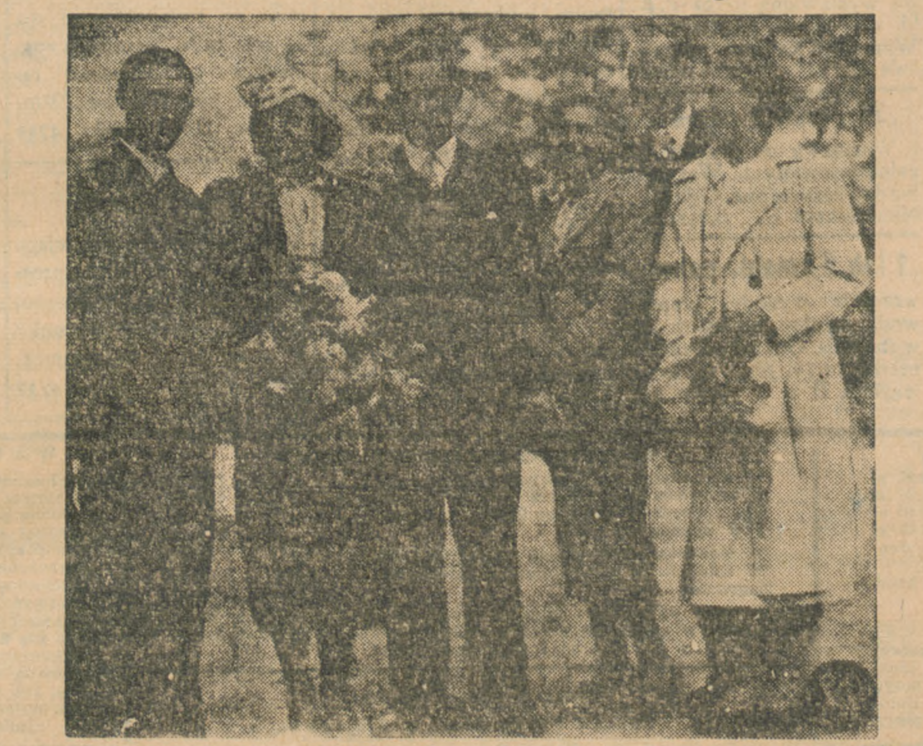
Widownią tajemniczego zamachu samobójczego był w sobotę statek pasażerski Żeglugi Polskiej „Gdańsk". S/s „Gdańsk" zmierzał w godzinach popołudniowych z Gdyni do Jastarni. Gdy znajdował się na zatoce w połowie drogi do Jastarni, jeden z pasażerów, około 35-letni, dostatnio ubrany mężczyzna, przechylił się w pewnej chwili za burtę i strzeliwszy sobie z rewolweru w skroń, wpadł do morza. Na okrzyk „człowiek za burtą" statek natychmiast zatrzymano i spuściwszy szalupę, rozpoczęto poszukiwania. Znajdujący się w pobliżu drugi statek „Wanda" zatrzymał się również, aby wysłać łódź ratunkową. Dłuższe poszukiwania nie dały jednak rezultatu. Nieznany samobójca znikł w głębi wodnej. Dotychczas nie udało się ustalić nazwiska desperata. Na „Gdańsku" znajdowało się około 500 pasażerów, uczestników uroczystości Święta Morza i letników, zamieszkujących półwysep oraz wybrzeże. W pobliżu samobójcy przebywało na dolnym pokładzie 2 pasażerów, którzy nawiązali z nim wprawdzie rozmowę, jednak nie zdołali się dowiedzieć, kim był.

3826 śpiewaków zrzesza Pom. Związek Kół Śpiewaczych

Wczoraj odbyło się w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie delegatów Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. Na zjazd przybyło 70 delegatów. Ze sprawozdań wygłoszonych przez zarząd oraz delegatów sześciu kół wynika, że na Pomorzu Związek zrzesza 3826 śpiewaków w 78 chórach, przy czym okręg gdański wykazuje jak najlepszy rozwój, gdyż posiada 8 chórów z 617 członkami.

Po 5-godzinnych obradach i ożywionej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium. Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa p. Ratajskiego wybrano na jego miejsce członka zarządu p. inż. Alfonsa Hoffmanna, na miejsce zaś p. Hoffmanna wybrano p. dyr. Antczaka.

Ślub Marii Kwaśniewskiej



W tych dniach odbył się w kościele Podwyższenia Św. Krzyża w Łodzi ślub naszej znakomitej lekkoatletki i mistrzyni olimpijskiej Marii Kwaśniewskiej z p. Trytko, urzędnikiem Z. U. S. w Warszawie i znanym pływakiem, członkiem K. S. „Cracovia". Maria Kwaśniewska - Trytko wraz z mężem i w towarzystwie Jadwigi Wajsówny, w kilka chwil po ślubie.

Zjazd plakietowy na Święto Morza

Pierwszą nagrodę zdobył Automobilklub Gdyński

Wczoraj przybyli do Gdyni uczestnicy zjazdu plakietowego, w którym ogółem wzięło udział około 100 maszyn. Większość z nich przybyła w przepisowym czasie do godziny 10 rano, reszta ze spóźnieniem.

Pierwszą nagrodę wedle punktacji zdobył Gdyński Automobilklub, drugą Automobilklub Wielkopolski.

Uczestnicy zjazdu wzięli następnie udział w defiladzie.

Telegramy w kilku wierszach

Waszyngton. Przedstawiciel departamentu marynarki oświadczył, iż marynarka amerykańska otrzyma nowe działa 16-calowe, które biją na odległość 17 i pół mil morskich. Waga jednego pocisku wynosi około 1.000 kg. Pancerniki amerykańskie uzbrojone zostaną każdy w 9 takich armat.

Brema. W porcie tutejszym zderzył się wojenny okręt holenderski „Lies" ze statkiem niemieckim „Gauss". Okręt holenderski doznał poważnych uszkodzeń.

Lima. W porcie Callao nastąpił wybuch na pokładzie kontrtorpedowca „Uillar". 3 oficerów zostało zabitych, a kilku marynarzy odniosło rany.

— ŚMIERTELNY WYPADEK MOTOCYKLOWY. Na szosie Warszawa — Piaseczno wywrócił się na zakręcie motocykl prowadzony przez Łukasza Skrzypczaka z Warszawy. Skrzypczak uderzył głową o jezdnię i zmarł.

Wizyta szefa jugosłowiańskiego sztabu głównego w Paryżu

Białogród. (PAT.) Wedle wiadomości ze źródła oficjalnego, w najbliższych dniach wyjechać ma do Paryża z wizytą oficjalną gen. Nedic, szef jugosłowiańskiego sztabu głównego. Gen. Nedicowi towarzyszyć ma gen. Brasic oraz kilku wyższych oficerów.

Bezowocne poszukiwania A. Earhart

San Francisco, 10. 7. — Radiowa stacja pancernika „Colorado" donosi, że por. Lanbrecht wylądował w czasie poszukiwań Amelii Earhart na wyspie Pull, położonej na południe od wysp Phoenix, w odległości 60 mil od równika. Na wyspie tej odkrył Lanbrecht około 200 krajowców i kilku białych. Zapytani czy nie widzieli ostatnio samolotu, odpowiedzieli przecząco.

San Francisco, 10. 7. Rozszerzano ostatnio wiadomości, jakoby znaleziono w odległości 130 mil na południowy wschód od wyspy Howland szczątki samolotu Amelii Earhart, okazały się nie prawdziwe.

Według ostatnich, oficjalnych doniesień, pochodzących od pancernika „Colorado" nie przyjęto wczoraj żadnych sygnałów radiowych lotniczki ani też nie odkryto nigdzie szczątków jej samolotu.

Fryzjer – rzeźbiarz w Polsce

Kraków. (PAT.) Do Krakowa przybył własnym samolotem p. Antoni Cierplikowski, znany mistrz fryzjerski z Paryża, rodem z Sieradzkiego. W wywiadach w prasie krakowskiej Cierplikowski twierdzi, że sztukę fryzjerską zamienił na sztukę rzeźbiarską.

Samolot wywrócił auto

Lwów. Wczoraj na lotnisku cywilnym w Skniłowie pod Lwowem do dyrektora koncernu „Małopolska", posła dr. Kozickiego, który odbywał loty ćwiczebne, przyjechała autem jego żona. W chwili gdy auto stanęło, nadleciał samolot, który kołem zawadził i przewrócił je. Pani Kozicka doznała złamania czaszki. Szofer jest ranny. W samolocie zniszczone zostało podwozie i złamało się skrzydło. Pilot wyszedł bez szwanku.

Normy szacunkowe dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

W dniu 7 bm. odbyła się konferencja w Związku Izb Rzemieślniczych RP. w sprawie norm szacunkowych dochodowości, zaprojektowanych przez Izby Skarbowe i Komisje Odwoławcze w związku z wymiarem podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 (rok gospodarczy 1936) dla przedsiębiorstw rzemieślniczych.

W konferencji tej wzięli udział wybitni przedstawiciele rzemiosła stołecznego.

Po zapoznaniu się z materiałami dostarczonymi Związkowi Izb przez poszczególne Izby Rzemieślnicze zebrani stwierdzili, że:

1) zaprojektowane przez Izby Skarbowe na rok podatkowy 1937 normy dochodowości dla wielu rzemiósł zbyt rażąco odbiegają od właściwych norm dochodowości przedsiębiorstw rzemieślniczych; niekiedy są one 10 krotnie wyższe od norm, ustalonych na rok podatkowy 1936;

2) ewentualne przyjęcie tych norm przez czynniki miarodajne w skutkach swych spowodowaćby mogło niezmiernie ciężką i trudną sytuację gospodarczą dla wielu warsztatów rzemieślniczych;

3) zastosowanie omawianych norm, poza likwidacją szeregu przedsiębiorstw rzemieślniczych przyczyniłoby się nadto do powstania nieściągalnych zaległości podatkowych.

Zebrani poza tym oświadczyli, że aczkolwiek w niektórych rzemiosłach dał się zauważyć w drugiej połowie roku 1936 pewien wzrost obrotów (zwyżka cen surowca robocizny itp.) to jednak rentowność przedsiębiorstw rzemieślniczych na ogół nie zwrosła w ciągu roku gospodarczego 1936.

Z tych względów zebrani wypowiedzieli się:

a) za pozostawieniem norm dochodowości stosowanych w ubiegłym roku podatkowym 1936, z pewnymi uzasadnionymi odchyleniami;

b) za wyłonieniem delegacji z przedstawicieli Związku Izb i Izby Rzemieślniczej w Warszawie — celem przedstawienia sprawy Panu Ministrowi Skarbu.

Programy radiowe

Poniedziałek, 12 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Odżywianie w czasie żniw" — pogadanka dla gospodyń, wygł. dr. Al. Szczygieł. 12.25 Orkiestry Gwardii grają (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu Białoskórnictwo (z Wilna). 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Lipiec" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych 16.15 Recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego. 16.45 Zagadkowi ludzie: „Kac per Bekiesz" — felieton — wygł. Wanda Dobaczewska (z Wilna). 17.00 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 17.50 „Polowanie z łódki" — pogadanka — wygł. Michał Pawlikowski (z Wilna). 18.00 Program na jutro. 18.05 Lekkie duety instrumentalne (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka p.t.: „Bajka o Strzelcach Orlętach" — w oprac. Antoniego Nowinicza (wznowienie). 19.40 „Czy umiesz pływać?" — pogadanka sportowa A. Michalaka (z Krakowa). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Zespołu Wiktora Tychowskiego, Chóru Dana, Haliny Rapackiej (piosenki) i Władysława Olkusznika (harmonia). W przerwie ok. g. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Pan Ryś" Henryka Rzewuskiego z „Pamiątek Soplicy" — recytacje prozy (z Wilna). 22.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Warszawskiego (Józef Kamiński — I skrzypce, Zygmunt Lederman — II skrzypce, Jan Gornowski — altówka i Marian Neuteich — wiolonczela). 22.35 Muzyka kameralna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—2.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15 „Odżywianie w czasie żniw" pogadanka dla gospodyń — wygł. dr. Aleks. Szczygieł (z Warszawy). 12.25—12.40 Wesoła chwilka (płyty). 13.00—14.05 Muzyka orkiestrowa (płyty). 15.00 Melodia za melodią (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Mercedes Capsir i Beniamino Gigli (płyty). 18.40 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.35—22.50 Muzyka kameralna płyty (z Warszawy). 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

19.25 Wiedeń. „Zampa" — opera Herolda. 20.00 Bruksela franc. „La chanson de Louvain" — operetka Van Oosta. 20.30 Lille. Koncert symfoniczny. 20.30 Londyn Reg. Symfonia nr. 5 Schuberta. 20.30 Radio Paris. „Chilperic" — opera kom. Herve'go.

Wtorek, dnia 13 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12,25 Orkiestra reprezentacyjna Policji Państwowej pod dyr. Antoniego Lewińskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Podwieczorek pod lipą: „O Sanockiej ziemi" audycja dla dzieci starszych w oprac. Zofii Bogdańskiej (ze Lwowa). 16,20 Dawne formy taneczne — recital fortepianowy Ady Neumanówny (z Łodzi). 16,45 „Lato w Gościeradzu" — felieton — wygłosi prof. JaJn Kitarski (z Poznania) 17,00 Orkiestra Furmańskiego i Czaplarskiego. 15,50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18,00 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 18,10 Program na jutro. 18,15 Muzyka operetkowa (płyty). 18,50 Pogadanka wstępna do transmisji z Teatru na Wyspie w Łazienkach. 19,00 „Za króla Stasia" — Koncert w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem solistów. Transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach. 20.00 Wiadomości sportowe. 20,10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra wojskowa, salonowa i taneczna, pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego, Ola Obarska, Jerzy Lawina — śpiew, Chwirot — solo fagot. Tadeusz Urbayni — ksylofon i Leon Tejkowski — pikulina, Czesław Nowicki — konferensier. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. 21,45 „Boruny" Ign. Chodźki (recytacja prozy) (z Wilna). 22,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Łada (sopran) i Edward Steinberger (fortepian) akomp. M. Altenberg (ze Lwowa). 22,50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

Wtorek, dnia 13 lipca

12,15 „Podorywki" pogadanka rolnicza w opr. inż. Andrzeja Miksiewicza. 13,00 Muzyka rozrywkowa — płyty. 15.00 Orkiestry i soliści — płyty. 15.45 Wiadomości z Pomorza. 18,10 Skrzypce i fortepian — płyty. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Muzyka taneczna w wyk. zespołu „Smytry". Transmisja z kaw. Dworu Artusa w Toruniu.



Przepis odtłuszczający.

— Proszę, niech mi pan powie, jak pan żywi gęsi, że wszystkie mają taką smukłą linię

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzie Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 58. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.